

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Ponowne otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu

WARSZAWA (Pat). Zarządzenia z dnia 21 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu otwartą z dniem 17 bm. i otworzył nową sesję nadzwyczajną Izb.

Zarządzenie powyższe wręczył w dniu dzisiejszym panom marszałkom Senatu i Sejmu dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Wł. Paczowski.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu, otwartej z dniem 17 lipca 1937 r. i o otwarciu nowej sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu, otwartą z dniem 17 lipca 1937 r.

Równocześnie na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej otwieram sesję nadzwyczajną Sejmu, podczas której przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie następujące sprawy:

Projekt ustawy o rozciągnięciu na obszar sądu okręgowego w Katowicach przepisów o języku urzędowym sądów, pro

kuratur i notariuszów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.

Projekt ustawy o zniesieniu fidei komisji pszczyńskiego.

Projekt ustawy o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej.

Projekt ustawy o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 października 1933 r. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Jurata, dnia 21 lipca 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów (—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Zarządzenie, dotyczące sesji nadzwyczajnych Senatu ma brzmienie analogiczne.

Marszałek Sł. Car zwołał posiedzenie Sejmu na piątek dn. 23 bm. na godzinę 11 rano.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie projektów ustaw, wymienionych w zarządzeniu Pana Prezydenta R. P.

Nowa lista gabinetu czechosłowackiego

PRAGA (Pat). Premier Hodža przedłożył premierowi Beneszowi nową listę członków gabinetu, w tym samym składzie co poprzednio, z tym jedynie wyjątkiem, że minister oświecenia Franke sprawuje przejściowo funkcje ministra finansów. Ministrowie złożą li przewidzianą przez konstytucję przysięgę.

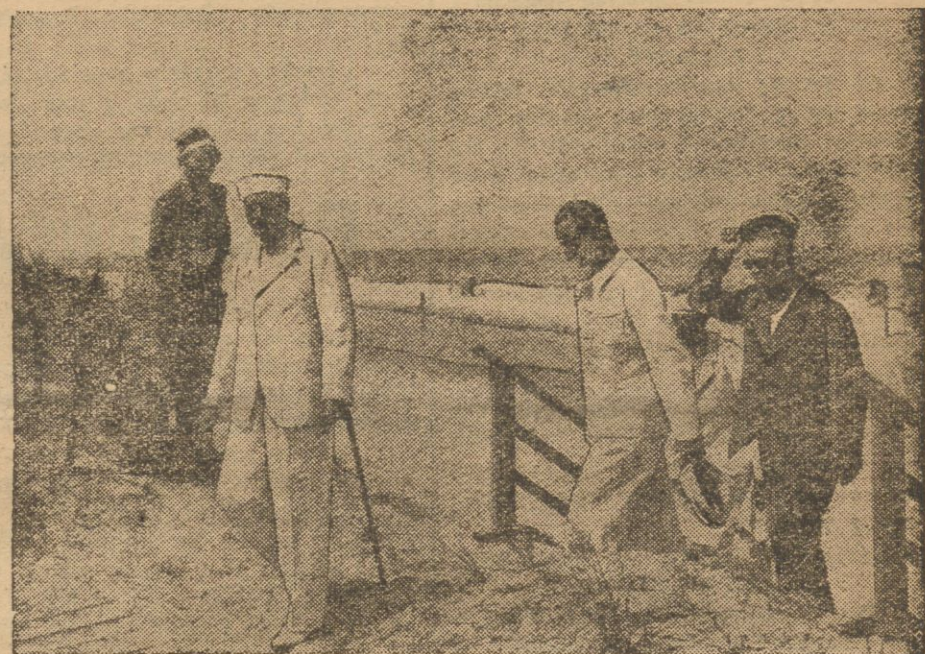
Święto narodowe Belgii

BRUKSELA (Pat). W dniu dzisiejszym obchodzi Belgia święto narodowe. W katedrze brukselskiej odprawiono uroczyste Te Deum, przy udziale króla, rodziny królewskiej, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, związków byłych kombatanów i innych stowarzyszeń. Stolica i cały kraj przybrane są chorągiewkami.

Końcowe prace przy kopcu Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW (Pat). Po ukończeniu go na Sowińcu prowadzone są obecnie prace nad budową dróg dojazdowych w rejonie kopca oraz nad urządzeniem jego otoczenia. M. in. jest obecnie w toku praca nad uporządkowaniem drogi przez las od strony miasta przez co kopiec będzie lepiej widoczny od strony Błot Krakowskich.

Wywczasy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Helu



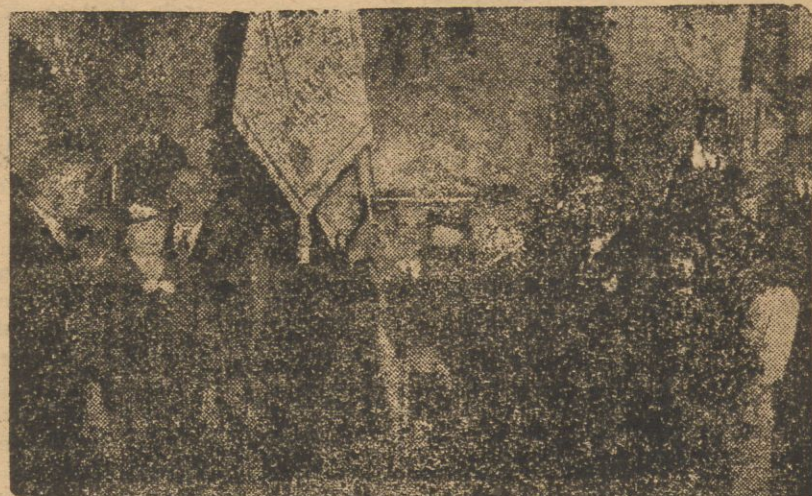
Zdjęcie Nr 1 — Pan Prezydent wraz z najbliższym otoczeniem zażywa wypoczynku po morzu łódką, wioślując osobliście.

Zdjęcie Nr 2 — Pan Prezydent Rzeczypospolitej w leśnym stroju powraca do

swej siedziby w Juracie z wycieczki morskiej.

Zdjęcie Nr 3 — Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką i najbliższym otoczeniem urozmaica sobie pobyt w Juracie grą w piłkę nad brzegiem morza, co widzimy na naszym zdjęciu.

Obrady Jury konkursu na sarkofag Marszałka Piłsudskiego



Zdjęcie przedstawia członków jury oglądających modele sarkofagu.

Nieznaczące odpreżenie w konflikcie chińsko-japońskim

Wyczekujące stanowisko Ameryki i Anglii

OPTYMIZM JAPONCZYKÓW.

TOKIO (Pat). Pomimo pewnej nerwowości, wywołanej możliwością wzmocnienia bojowego antyjapońskiego w Chinach, giełda przeciętna wykazuje optymizm, będący następstwem zawartego pomiędzy garnizonem japońskim a radą polityczną Hopei i Czaharu układu antykomunistycznego z dnia 18 lipca. Japońskie koła gos podarce wierzą w możliwość szybkiego porozumienia lokalnego, które przyczyni się do ogólnego załagodzenia sporu chińsko-japońskiego.

Równocześnie jednak wzrasta się agitacja patriotyczna na rzecz wzmocnienia obrony narodowej.

Wszystkie wielkie dzienniki ogłosiły zbiórkę na zakup samolotów wojskowych. Organizacje harcerskie urządzają manifestacje, w czasie których odbywa się zbiórka pieniędzy. Kilka ugrupowań nacjonalistycznych zorganizowało demonstrację na rzecz wojny, tak, iż władze musiały interweniować. Aresztowano posła prof. Reikishi Kita oraz przywódcę organizacji nacjonalistycznej Fumio Iwata za nieodpowiednią propagandę w armii.

WASZYNGTON (Pat). Prezydent Roosevelt oświadczył wczoraj, iż nie ma bynajmniej zamiaru powoływać się w chwili obecnej na ustawę o neutralności w stosunku do Chin i Japonii.

Znamienne stanowisko Anglii

LONDYN (Pat). Min. Eden oświadczył dziś po południu w Izbie Gmin, że w czasie trwania obecnej sytuacji w Chinach Północnych jest niewskazane odbywać jakiegokolwiek rozmowy z rządem japońskim.

Grzywna za udział w głosowaniu

BERLIN (Pat). Sąd przysięgłych w Berlinie skazał pewną 48-letnią kobietę na 100 marek grzywny za wzięcie udziału w wyborach marcowych. Skazana była „pełną krwią Żydówką” a więc nie przysługiwało jej prawo głosowania w Niemczech.

Chińczycy wycofują się z Pekinu

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: Wobec wykonania przez lokalne władze chińskie znacznej części punktów układu z 11 i 19-go lipca, według informacji na deszłych z Pekinu wzrosła nadzieja na pokojowe załagodzenie konfliktu. Chińska 37 dywizja, która była bezpośrednio zaangażowana w incydencie w Lukucziao wycofała się. Podobnie oddziały należące do 29-ej armii zgodnie z decyzją komitetu politycznego w prowincji Hopei i Czahar — zostały wycofane z Pekinu w którym panuje zupełny spokój.

SZANGHAI (Pat). Według wiadomości

ci ze źródeł chińskich oddziały wojsk rządowych rozlokowane na północno-zachód od Lukucziao dzisiaj rano otrzymały rozkaz wycofania się ze swych pozycji.

Rozkaz wycofania się został wydany na podstawie porozumienia się pomiędzy japońskimi i chińskimi oficerami, którzy postanowili, iż obie strony wycofają swe wojska.

27 dywizja opuściła Pekin. Nad Pekinem unosiły się dzisiaj na nieznaczącej wysokości eskadry samolotów japońskich.

Stowarzyszenie Przyjaciół L. M. K. powstało w Lyonie

LYON (Pat). Odbyło się w Lyonie zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej, zwołane z niejątkowy Komitetu polskich towarzystw miejscowych. Zebrani w liczbie kilkudziesięciu osób, po wysłuchaniu referatu p. Kubiaka, uchwalili zorganizować się w Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi M. i K. i prowadzić pracę dla idei morskiej tak wśród polskiej emigracji, jak i społeczeństwa francuskiego. Na zebraniu tym dokonano wyboru tymczasowych władz organizacyjnych z p. Malewskim jako prezesem i p. Kubiakiem jako wiceprezesem na czele. Na zebraniu organizacyjnym zapisało się do Stowarzyszenia 30 członków.

Zatarg we włókiennictwie łódzkim

WARSZAWA (Pat). Prowadzone w przemysle włókienniczym rokowania pomiędzy pracodawcami a pracownikami nie doprowadziły do uzgodnienia spornych stanowisk stron. Strony odrzuciły również propozycję poddania niezgodzonych spraw dobrowolnemu arbitrażowi. W tych warunkach mają zastosowanie postanowienia ustawy o komisjach rozjemczych których orzeczenia mają moc wiążącą. Celem zlikwidowania trwającego zatargu p. minister opieki społecznej w myśl przepisów wspomnianej ustawy, powołała komisję rozjemczą dla przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim.

De Valera znów na czele rządu

DUBLIN (Pat). De Valera został ponownie wybrany 82 głosami przeciwko 52, przewodniczącym Rady Wykonawczej państwa Irlandzkiego.

„Eintopftag” w narodowej Hiszpanii

BERLIN (Pat). Prasa niemiecka przynosi ciekawe informacje o nowych zarządzeniach gen. Franco, który powołał pod broń rocznik 1919.

Inne zarządzenia postanawia, że od 1 sierpnia na całym obszarze Hiszpanii narodowej dzień spożywania przez ludność na obiad jednej potrawy (na wzór niemieckiego „eintopf”) odbywać się będzie nie raz miesięcznie jak dotychczas, lecz co tydzień. Poza tym co tydzień przeprowadzany będzie t. zw. „dzień bez deseru”. Uzyskane oszczędności będą przeznaczone na cele społeczne.

Zwycięstwo Kucharskiego w Sztokholmie

SZTOKHOLM (Pat). W środę wieczorem odbyły się w Sztokholmie z udziałem Kucharskiego międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Polak startował w biegu na 800 m. zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:53 sek., drugim był Nilson w czasie 1:53,4.

Śledztwo i prasa po zamachu na płk. Adama Koca

Śledztwo w sprawie zamachu bombowego na płk. Adama Koca spoczywa w rękach sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia J. Skożyńskiego oraz prokuratora Turzkiego. ŚLEDZTWO ZATACZA SZEROKIE KRĘGI, ale uzyskane konkretne dane nie mogą być jeszcze ujawnione. Z chwilą, gdy można będzie je ujawnić natychmiast zostanie ogłoszony komunikat oficjalny.

BOMBA, która wybuchła przy bramie posesji płk. Koca zawierała ładunek około 1 kg. dy namitu i była skonstruowana zapewne na wzór t. zw. fagusa, który wybuchł z chwilą lekkiego choćby poruszenia sznurka prowadzącego do zapalnika. O sile bomby świadczy fakt, że szczątki ubrania zamachowca były wbite w sztachety na głębokość dwóch centymetrów.

Ogledziny poszarpanych zwłok zamachowca pozwalają przypuszczać, iż był to mężczyzna

W WIEKU OKOŁO 30 LAT, ciemny szatyn, średniego wzrostu, ubrany w nowy garnitur i nowe obuwie.

Ciało jest poszarpane w straszny sposób. Wybuch oderwał od tułowia obie ręce, przy czym z lewej ręki odnaleziono tylko dwa palce, z których pobrano odciski daktyloskopijne.

W czasie sekcji, którą przeprowadził dr. Stanisław Manczarski, w klatce pierwszej znaleziono sprężynę od zapalnika bomby, którą przesłano biegłym pirotechnikom. W całym ciele znaleziono wielką ilość metalowych odłamków bomby.

Po sekcji zwłok, sprawcę zamachu **POCHOWANO NA CMENTARZU W FALENICY.**

W świetle dotychczasowych faktów zdaje się upadać hipoteza, jakoby zamachowiec, przechodząc przez płot, aby rzucić bombę do domu płk. Koca, gdyż miejsce, gdzie nastąpił wybuch — bra ma posiada najwyższe sztachety. Zamachowiec wybrał by z pewnością dogodniejsze miejsce. Bombę przygotowano tak aby wybuch nastąpił w chwili, gdy przez bramę będzie przejeżdżał samochód płk. Koca.

Opracowanie tak dokładne planu, zna jomość trybu życia płk. Koca, sporządzenie skomplikowanego mechanizmu bom by i okoliczności zamachu zdają się wskazywać na to, że **ZBRODNICZA PRÓBA NIE BYŁA DZIEŁEM JEDNOSTKI.**

Poza aresztowaniami, dokonanymi w poniedziałek i w nocy z poniedziałku na wtorek, w ciągu dnia wczorajszego i noc cy dokonano szeregu

NOWYCH REWIZJI I KILKU SENSACYJNYCH ARESZTOWAŃ

w Warszawie i na prowincji. Wiadome jest, że śledztwo ujawniło już

TOŻSAMOŚĆ ZAMACHOWCĄ oraz środowisko z którego on pochodził, nie może to jednak być podane obecnie do wiadomości publicznej ze względu na dobro śledztwa. W pewnej części jednak prasy warszawskiej na ile krążących plotek i półsłówek, dotyczących przynależności zamachowca, daje się zauważyć **WYRAŹNE ZDENERWOWANIE.**

„Więźniarz Warszawski” zamieścił artykuł p. t.:

„Partie nie panują nad swymi dolami, a fajne małe kniaże zbrodnicze plany”.

Pisze m. in.:

„Za kilka godzin komunikat oficjalny poda do wiadomości ogółu z jakiego środowiska rekrutował się zamachowiec. Ale już teraz należy stwierdzić, że ustalenie choćby przynależności organizacyjnej sprawy zamachu nie rozstrzyga jeszcze pytania, z czyjego podżuczenia zamach wykonano. Wiadomo, że wiele organizacji znajduje się w stadium dekompozycji, że są one terenem ścierania się różnych prądów, że brak jasnego kierunku spowodował w ich szeregach rozprężenie, stwarzając idealne warunki dla działania tajnych mafij, kierowanych często obcą ręką”.

Artykuł ten znalazł żywe echo między in. również w „Kurj. Porannym”. W art. wstępnym w tym piśmie czytamy:

„Ale co oznacza enuncjacja „Więźniarzu Warszawskiego”? Jakże fakty chce uprzedzić ten organ, na co przygotowuje opinię publiczną, co usprawiedliwia i z góry oświadcza?

„Dlaczego jednak słyszymy te uwagi z tej strony dopiero dzisiaj, na parę godzin przed ogłoszeniem komunikatu o sprawie zamachu na płk. Koca? Skąd to samobieżne i spowiedz publiczne o „obcej ręce”?

Nie chcemy się domyslać, co to wszystko ma znaczyć. Czekamy nadal

spokojnie, choć z hamowaną niecierpliwością. Czekajcie Polska...”

„ABC” artykuł pod tyt. „Jeżeli to prawda...” rozpoczyna słowami:

„Uwagi poniższe piszemy przy założeniu, że wiadomości na temat środka wiska, z którego rekrutował się sprawca zamachu, są prawdziwe. Pisząc te słowa oczekujemy lada chwila komunikatu urzędowego...”

W artykule tym m. in. czytamy:

„A więc może jakieś czynniki narodowe starszego pokolenia? Napewno nie W ich interesie nie było wzmacnianie lewicy sanacyjnej, której wzmożenie byłoby nieuchronnym następstwem powodzenia zbrodnego zamachu.

Zaznaczając się już w porannej prasie ostrzeżenie „środowiska” pre parowane jest w takiej formie, jak by miało właśnie na myśli to środowisko”.

I dalej:

„Dla masonerii szczyłem marzeń musiało być zawsze zamordowanie jakiejś osoby zbliżonej do rządu rękami narodowca lub zorganizowanie rękami sanacyjnymi zamachu na działacza narodowego.

Czy mamy się kierować w tej sprawie zasadą „Fecit cui prodest”? Zrobił ten komu to przyniesie pożytek?

Może zawsze wchodzić w grę przy padek”.

W związku z tym tonem na łamach niektórych pism bardzo na czasie jest przypomnienie „Dziennika Poznańskiego”:

„Trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie wolno w tej chwili rzucać lekkomyślnych podejrzeń czy domysłów na

temat źródeł tego politycznego zamachu. Przed kilku laty byliśmy świadkami nerwowego szukania sprawców politycznego zamachu w środowiskach, które były zupełnie w tym wypadku niewinne. Z tego błędu należy wyciągnąć właściwe wnioski”.

Komunikat „Iskry” również zabiera głos w tej sprawie:

Ze względu na wstępny okres badań związanych z zamachem w Świdrach Małych, snucie jakichkolwiek przypuszczeń na temat charakteru i udziału ewentualnych współuczestników zamachu, byłoby w tej chwili rzeczą przedwczesną.

Poza tym cała prasa polska, bez różnicy przekonań, łączy się w wyrazach szczerzego oburzenia pod adresem sprawcy lub sprawców zamachu. Do płk. Koca oraz do organizacji centralnej OZN. w dalszym ciągu nadchodzą liczne depesze, wyrażające radość z powodu szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa.

Niewątpliwie, najgłębszą rację ma „Gazeta Polska”, gdy pisze:

„Wstrząs jakim była potworna próba zamachu może wywołać jedynie oczyszczenie atmosfery może przyczynić się do tym szybszego zjednoczenia narodowego. Bomba, której celem być może, była chęć wznieśnięcia między Polakami nowych „murów i płotów”, może również przyczynić się do ich obalenia.

Trzeba jednak w sprawie tej zająć stanowisko jasne i zdecydowane. Trzeba stworzyć atmosferę wolną od miazmatów nienawiści i oszczerstw, a przede wszystkim, oczywiście, od metod terroru politycznego”.

Powstańcy posuwają się

SALAMANKA (Pat). Radiostacja powstańcza komunikuje, że na całym froncie madryckim trwa gwałtowna bitwa. Wojska gen. Franco posuwają się esymatycznie naprzód. Dowództwo rządowe wysłało wciąż nowe posiłki. Przeciwnik poniósł ciężkie straty na odcinkach Brunete oraz Villa Nueva del Castillo. Na odcinku Guadarrama wojska gen. Franco wzięły wielu jeńców. Natarcie wojsk gen. Franco na froncie aragońskim na odcinku Albarracín trwa.

NAVAL CARNERO (Pat). Ag. Havasa donosi: W dniu wczorajszym wojska powstańcze wywierały nacisk głównie na lewe skrzydło, to znaczy w kierunku Valdemorillo, dzisiaj natomiast natarcia ich skierowane zostały na prawe skrzydło, wzdłuż Guadarramy, na odcinek Villafra ca del Castillo, przez co został zakończony manewr oskrzydlenia wszystkich od działów rządowych, znajdujących się w klinie, utworzonym podczas ofensywy 6 lipca.

Wojskom powstańczym udało się zająć pozycje przeciwnika po obu brzegach Guadarramy. Około godz. 9 oddziały rządowe przeszły po raz ostatni do przeciwnika „na prawym skrzydle w okolicy Las Rosas, u przecięcia dróg do La Coruna i Escorialu. W akcji wzięło udział 5 batalionów piechoty i około 20 czołgów. Wojska rządowe zmuszone zostały do cofnięcia się, pozostawiając na polu bitwy przeszło 300 zabitych i 4 czołgi.

BOMBARDOWANIE OWIEDO.

OWIED (Pat). Agencja Havasa donosi:

si: Artyleria rządowa ostrzeliwała dziś, w ciągu 3 godzin Owiedo. Dwa pociski u padły na zakład dla sierot. Kilka młodych dziewczynek zostało zabitych, a około 20 rannych.

ZGINAŁ DOWÓDCA ARTYLERII RZĄDOWEJ.

TOLEDO (Pat). Korespondent Havasa donosi na podstawie słów jeńców, jakoby w dniu 1 lipca na froncie madryckim zabity został dowódca artylerii rządowej gen. Aranz. Po ciński powstańcze paść miały na kwatę rę generała znajdującą się na wzgórzu, panującym nad Valdemorillo. Równocześnie zginąć miało 5 czy 6 oficerów.

SZEWEC RZĄDZI MIASTEM.

LIZBONA (Pat). Donoszą z Badajoz, na podstawie zeznań jeńców wziętych na froncie Podmon Benito że władzę w tym mieście sprawuje szewc Sanchez łącznie z komunistą Juan Casado. Ohaj podburzają milicjantów do ekscesów i mordów. Juan Casado doręcza im podpisane wyroki śmierci, gdzie należy tylko dopisać imię i nazwisko skazanego.

MARTYROLOGIA DUCHOWIEŃSTWA.

LIZBONA (Pat). Z Sewilli donoszą że w prowincji Santander z 517 księży rozstrzelano ponad 540, a pozostali przy życiu nie mają możliwości pełnienia swych obowiązków.

Sowiety udziela pomocy Chinom

Niemcy boją się zwycięstwa Z S R R
w konflikcie chińsko-japońskim

BERLIN (Pat). Mimo bezpośredniej aktualności zagadnienia hiszpańskiego wysuwa się na czoło dzisiejszych rozważań politycznych w Berlinie konflikt na Dalekim Wschodzie. Obserwując z troską rozwój tych wypadków, wskazują tu, że przy gotowaniu wojenne zarówno z Tokio jak Nankinu dowodzą, iż rozgrywka obecna rzeczywiście ma poważny charakter. Konflikt ten stawia z jednej strony Rzeszę w bardzo kłopotliwej sytuacji, albowiem Rzesza nie chce się wyrzec dobrych stosunków, które łączy ją zarówno z Japonią jak z Chinami. Z drugiej strony momentem, który bodaj najbardziej niepokoi Berlin jest stanowisko Sowietów. Wy czuwa się tu obawy, aby w załugu japońsko - chińskim Sowiety nie stały się faktycznym zwycięzcą. Wskazują tu na ostatnie incydenty na granicy Mandżurii, które świadczą o tendencjach polityki sowieckiej w stosunku do Japonii. Próby zblaszewizowania Chin udowodnione zo-

stały już wielokrotnie, zdaniem kół nie mieckich nie należy wątpić, że ostatnia podróż ambasadora sowieckiego do Nankinu celem spotkania się z marsz Ciang Kai Szekiem, stoj w związku z propozycją Sowietów udzielania w razie zaoszczędzenia konfliktu, pomocy przeciwko Japonii. Powyższe troski Berlina wzmacnia prze świadczenie, że ewentualne starcie zbrojne na terenie Chin może odbić się nie korzystnym echem w Europie.

Podwyższenie kredytów na zbrojenia

PARYŻ (Pat). Jak donosi „Le Matin”, minister Deladier uzyskał od rady ministrów zgodę na podwyższenie kredytów na zbrojenia.

Kredyty te na r. 1938 sięgać będą nie ma 11 miliardów.

W. Brytania ma się na ostrożności Ministrowie wstrzymali wyjazdy z Anglii

LONDYN (Pat). Mimo oficjalnego optymizmu rząd brytyjski nie jest w do cześnie przekonany, że sytuacja międzynarodowa nie daje powodów do obaw. Premier Chamberlain zwrócił się do wszystkich członków gabinetu aby w roku bieżącym spędzili wakacje w W. Brytanii. Ministrowie, którzy zamierzali wyjechać za granicę zmieniają obecnie swoje plany i pozostają w kraju. W ten sposób premier pragnie mieć możliwość zwołania w każdej chwili gabinetu. W przyszły piątek

parlament brytyjski rozpoczyna swe trzymiesięczne ferie letnie, w związku z czym premier zaproponować ma również aby poczynione zostały odpowiednie zarządzenia, umożliwiające zwołanie Izby w ciągu lata, gdyby wymagała tego sytuacja międzynarodowa.

Minister Eden również nie wyjeżdża z Anglii i spędzi wakacje na południowym wybrzeżu Anglii, by móc w ciągu paru godzin być z powrotem w Londynie.

Konkordat Jugosławii z Watykanem pod znakiem zapytania

BIAŁOGRÓD (Pat). Nastrój miast jest nadal podniecony. Bicie dzwonów w cerkwiach nie ustaje. Były udaremnione próby demonstracji. Prasa nie podaje żadnych sprawozdań ani ze stolicy ani z prowincji.

BIAŁOGRÓD (Pat). 9 posłów rządowej partii I. R. Z. zgłosiło dzisiaj

wyrażenie ze stronnictwa nie chcą głosować za konkordatem. Wraz z wykluczonymi poprzednio posłami stanowi to ubytek 12 głosów większości rządowej, która nadal jednak rozporządza wystarczającą większością dla przegłosowania ratyfikacji konkordatu.

Eksportacja zwłok ś. p. sen. Marconiego

RZYM (Pat). Niezliczone tłumy prze pływały przez pałac Farnesina (siedziba królewskiej akademii włoskiej) aby złożyć ostatni hołd pamięci wielkiego uczonego sen. Wilhelma Marconiego.

Straż przy trumnie trzymali członkowie akademii w galowych mundurach.

Trumna ze zwłokami zostanie wystawiona na widok publiczny do jutra wieczorem, aby następnie zostać przewiezioną do rodzinnego miasta Marconiego — Bolonii, gdzie złożona zostanie na wieczny spoczynek we wspaniałym mauzoleum.

W dzisiejszych uroczystościach żałobnych wzięło udział razem ponad 500.000 osób. Trumnę ze zwłokami Marconiego złożono w pięknym sarkofagu i ten umieszczono na karawanie, zaprzężonym w 6 koni.

Denesza kondolencyna Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). W związku ze śmiercią Guglielmo Marconiego — Pan Prezydent R. P. przesłał do Króla Wiktora Emanuela III-go depeszę następującej treści:

„Dowiadując się w największym wzruszeniu o okrutnej stracie jaką doznała nauka przez zgon Guglielmo Marconiego — chwaly Włoch i stulecia naszego — którego wspaniałe dzieło przedstawia jeden z najwyższych wyrazów myśli ludzkiej, proszę W. K. M. przyjąć zapewne dla o moim oraz całej polskiej udziale w żałobie narodu włoskiego.

Wyszyński „odznaczył się”

MOSKWA (Pat). Agencja Tass donosi, że prokurator ZSRR. Wyszyński odznaczony został orderem Lenina za „dokonaną z powodzeniem pracę w dziedzinie konsolidacji prawa rewolucyjnego i organów prokuratury”.

Umowa handlowa niemiecko-hiszpańska

BERLIN (Pat). Dziś ogłoszono urzędowo komunikat stwierdzający, iż prowadzone w ostatnich tygodniach rokowania gospodarcze między rządem niemieckim a narodowym rządem hiszpańskim doprowadziły do zadowalającego dla obu stron wyniku.

Obie delegacje miały pełnomocnictwa w kierunku dostosowania i dalszej roz budowy już dawniej istniejących stosunków handlowych. W tym celu w ostatnich dniach w Salamance podpisano kilka pojedynczych układów. Traktat handlowy niemiecko-hiszpański z dnia 7 ma ja 1926 r. został rozszerzony w tym sensie, że od 1 sierpnia 1937 r. obie strony przyznają sobie wzajemnie nieograniczone stosowanie klauzuli największego uprzywilejowania. Pozostałe układy dotyczą szczegółów wymiany towarowej i mają na celu „rozwoj stosunków handlowych między Niemcami a narodową Hiszpanią ku pożytkowi obu państw”.

Kronika telegraficzna

— Samobójstwo dziennikarza. Dziennikarz francuski Henri Rouiller, który na Maderze wsiadł na pokład statku „Edinburgh Castle” popełnił w czasie podróży w kajucie swej samobójstwo.

— W Alpejskiej rozstrzelano tu 25 stronnictwa rządu, którzy zniszczyli chodzący rągiw narodową.

— Zatonął w pobliżu wyspy Holyread (Anglia zachodnia) norweski statek. Zatonęła zdołała dołzeć w ratunkowych łodziach do przystani.

— W wyniku starcia pomiędzy wojskiem a strajkującymi górnikami kopalni w Dzerissa po stronie strajkujących było dwóch zabitych i dwóch rannych, po stronie zaś wojska jeden ranny.

12 000 polskich górników jedzie do Francji i Belgii

POZNAN (Pa). Z Jarocina donoszą, że odbyła się tam rekrutacja robotników i górników do kopalni belgijskich. Wobec dobrych wyników rekrutacji, jak również ze względu na wyborowy materiał ludzki syndykat hut francuskich ma również rozpocząć rekrutację robotników. Ogółem do kopalni belgijskich i francuskich ma być zwetbowanych z terenu Wielkopolski w roku bież. 12 tys. robotników górniczych.

W Stołpcach potrzebny „zabieg chirurgiczny“

Oczywiście każdego by zaintrygował widok starszego pana z siwą inteligentną bródką usiłującego w biały dzień łaską spacerową wiercić dziury w drewnianej ścianie szkoły powszechniej w Stołpcach. To też zbliżyłem się z zapytaniem, jaki jest cel tej czynności, — nie spodziewając się wcale, że w ten sposób nawiąże na bruku stołpeckim jedną z najciekawszych znajomości. Starszy pan okazał się bowiem żywą encyklopedią życia stołpeckiego i jego bolączek, encyklopedią pod kątem przerosłości na literę p — szczególnie pod „przerosty starościńskie“. Zapewniano mnie jednak później, że i w tym szczególe oddawał wierne nastroje społeczeństwa całego powiatu.

Na pytanie odpowiedział mi krótko — „grzyb“. Potworny i niezwykły grzyb, który opasał całą szkołę, pożera jej ściany i wyrasta przed zdumionymi oczami dzieci wewnątrz klas do rozmiarów dziecięcej głowy. Grzyb, który wysysa wilgoć ze ścian a zdrowie z przeszło pięciuset wiatłych organizmów, siłoczonych w ciasnych i dusznych pokojach.

Od paru już lat obywatele stołpeccy, zaniepokojeni o zdrowie swoich dzieci, chodzą pod ścianę frontową szkoły powszechnej, próbując wpełnić palec do gąbczastych belek i badają czy długo jeszcze utrzymają na sobie ciężar dachu.

W klasach o przeciętnej powierzchni 32 m. kw. pobiera naukę od 50 do 70 uczniów na 2 zmiany — informuje mnie starszy pan. — Każdy wysiłek systematycznego oddziaływania na młodzież w kierunku wszczęcia w nią kulturalnych form obcowania, grzecznego i towarzyskiego współżycia rozbija się jak o skałę o ciemność w klasach i korytarzyku — przedpokojach, gdzie na przerwach chłopcy i dziewczęta siłoczeni, zbiegi w gromadę, wzajemnie się popychają, wzajemnie sobie przeszkadzają, a w konsekwencji denerwują się i sprzeczną. Na dużej przerwie młodzież

nie ma literalnie swobodnego kąćka, gdzieby mogła spożyć swój skromny posiłek, bo klasy musi opuścić dla przewietrzenia, a w ciasnym korytarzyku panuje ścis nie do opisanego. Zmuszona więc jest jeść na stojąco, trzymając śniadania w rękach w ciasnocie i zaduchu.

Starszy pan przerwał na chwilę odczytywanie wyjątków z memoriału, składanego przez kierownictwo szkoły do władz, westchnął ciężko i ciągnął dalej:

— Budynek szkoły składa się z dwóch kondygnacji. Na piętrze, połączonym z parterem tak wąskimi drewnianymi schodami, że nie mogą się na nich wyminąć dwie osoby, uczy się 200 dzieci. W razie pożaru działwa musiałaby albo skakać z okien pierwszego piętra albo trącić się na śmierć w wąziutkim przejściu. — Cóż na to władze szkolne, admi nistracyjne, wreszcie starosta, na którego oczach wszystko to się dzieje? — Starosta?! — powtórzył z pewnym zdziwieniem mój interlokutor — starosta ma inne „kłopoty“.

PAN STAROSTA BUDUJE PRZYSTAŃ.

Mieliśmy jechać autobusem w stronę Iwieńca. Na godzinę przed odjazdem wszystkie miejsca w starym rozkiełtanym wozie były zajęte. W momencie „startu“ zamiast 17 osób („ładunku“ przepisowego) w ciasnym wnętrzu autobusu dusiły się 24 osoby, a konduktor, dla którego zabrakło już miejsca nawet siedzącego na podłodze, włożył na dach wozu i zęgnął się słamiad serdecznie z zaspianym starszym posterunkowym, który pomógł przyszedł służbowo w myśl przepisów odprawić wóz w drogę. Widok konduktora, odbywającego podróż na dachu przepełnionego autobusu, jest tak codzienny na ulicach Stołpców, że raczej brak konduktora na dachu wywołałby zdziwienie. Koncesjonariusze tej linii nie sobie nie robią z narzekania pasażerów, a władze

administracyjne, nie wiadomo dlaczego, stanowczo nie ingerują.

— To jeszcze nie — szepnął starszy pan, siedzący na własnych piętach w przejściu. — Mam zaufanie do szofera. Może dowiedzie bez wypadku. A o w ubiegłą niedzielę posadzili wariata przy kierownicy. Wariat który wyszedł ze szpitala psychiatrycznego. Dowiózł pasażerów do wsi Stecki, kazał wysiąść, a sam zawrócił i pojechał do Nieświeża. A pasażerowie tłukli się potem furmankami i kłeli.

Wysiedliśmy za Zasułami i wpadliśmy od razu w wir ostrożnych, bojaźliwych narzeków.

— O! każą wieśniakom, aby dawali złotówki, dziesięciogroszówki.

— Kto może? — odpowiadał na to, że może nakazu i niema, ale mówią im, aby dawali dobrowolnie.

— No, niby nikt, ale zebranie zwołał komendant posterunku. On też wytłumaczył o co chodzi, on też mówił o dobrowolnych składkach. A wiadomo na wsi — jak komendant mówi o dobrowolnych — E! Wieśniak zawsze czegoś się boi i nie wie sam czego.

— No i co daliście? — Niektórzy i dali, bo pan starosta przystań buduje.

O tej przystani mówi już cały powiat. Właściwie ma być to przystań — schronisko.

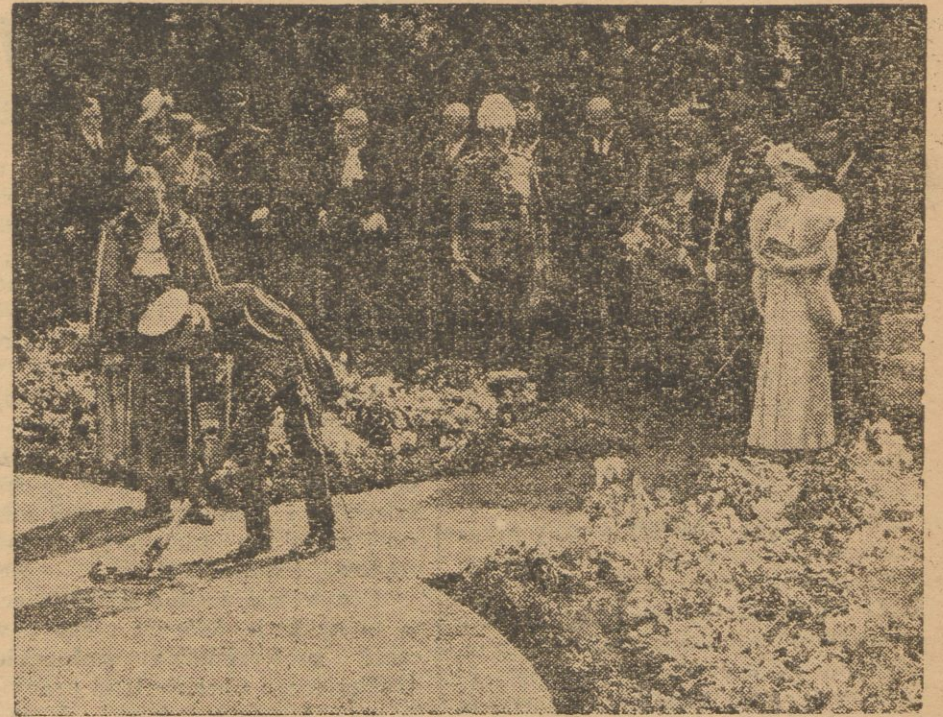
W swoim czasie z inicjatywą wybudowania schroniska turystycznego nad Niemnem w Stołpcach wystąpiło Kuratorium Okr. Szkoln. Wileńskie. Ale starosta stołpecki, p. Wierzbicki, znany ze swej autorytatywności i znany już czytelnikom z artykułu p. t. „Trzeba trochę zimnej wody“ (dla uśmierzania powąsionych temperamentów) — powiedział, że tej przystani — schronisko „wybuduje sam“ — z funduszy głównie powiatowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonizacyjnej. W konsekwencji rozwoju dalszych wypadków po stwierdzeniu, że kosztorys schroniska wynosi ok. 12 tysięcy złotych i że oddział L. M. i K. ma bardzo mało pieniędzy i oddziałów w powiecie, przystąpiono energicznie do zakładania oddziałów po wsiach i do werbowania w opisanym wyżej wypadku przez komendanta posterunku P. P. dobrowolnych członków i „dobrowolnych“ składek.

Mówią, że komendanci posterunków P. P. wykazują w tym kierunku szczególną energię i że „akcja propagowania idei L. M. i K.“ mimo ubóstwa ludności wiejskiej daje niespodziewanie dobre wyniki. Na rachunek stołpeckiej L. M. i K. zaczęły wpływać złotówki biedoty wiejskiej na budowę przystani — schroniska nad Niemnem.

Oczywiście są tacy, którzy zaczęli już głośno narzekać, na razie jednak młot tych narzeków nie bierze pod uwagę.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Wizyta króla i Królowej Anglii w Walii



Król Jerzy VI srebrną łopatą zakłada kamień węgielny pod budowę Instytutu Chemicznego w mieście walijskim New-Port. Obok króla stoi królowa Elżbieta oraz burmistrz New-Portu w swym tradycyjnym stroju.

W Z. S. R. R.

LATARNIE ELEKTRYCZNE PO 1.000 ŚWIEC NAKOŁO KONSULATÓW JAPONSKICH.

Ostatnio władze sowieckie coraz więcej wzmagały nadzór nad japońskimi placówkami dyplomatycznymi na Dalekim Wschodzie, czyniąc ich normalne funkcjonowanie niemożliwym. Zwłaszcza daje się to zaobserwować w Błagowieszczeńsku, położonym najbliżej miejsc ostatnich zajęć nad Amurem.

Władze sowieckie aresztowały w Błagowieszczeńsku urzędnika konsulatu Mandżukuo i, mimo protestów, dotychczas go nie zwolniły. Ponadto władze sowieckie ustawiły ostatnio około konsulatu japońskiego i mandżurskiego w Błagowieszczeńsku dziesiątki 6-metrowych słupów z latarniami elektrycznymi po 1.000 świec, wobec czego podwórza i mieszkania w gmachach konsulatów oświetlone są w nocy jakby w biały dzień. Prasa tokijska pisze o tym, jako o nowej „torturze świetlnej“. Konsulaty są ponadto otoczone stałym kordonem ochrony GPU.

„WROGOWIE LUDU“ W UZBEKISTANIE.

W sowieckim Uzbekistanie wykryto „kontrrewolucyjną“, nacjonalistyczną organizację, pozostającą w pewnej styczności z rządowymi kołami tej związkowej republiki. Najwięcej „wrogów ludu“ znajdujących się w tej organizacji „zagnieżdżyło się“ w apacie ludowego komisariatu handlu. Komisarz ludowy handlu Uzbekistanu Warsun Kodzajew został aresztowany. Należy przypomnieć, że jeszcze miesiąc temu w związku ze wzrostem nastrojów nacjonalistycznych w Uzbekistanie zostali usunięci ze stanowisk i wykluczeni z szeregów partii: prezes Sownarkomu Uzbekistanu, Fajzula Kodzajew, wiceprezes Niemcewicz i prezes „Gorswleto“ Kławanow.

I BORYSA PILNIAKOWA?

Moskiewski korespondent „Le Petit Parisien“ donosi, iż ofiarą przeprowadzanej obecnie „czystki“ w Sowietach padł również znany pisarz Borys Pilniak, który naraził się przez to, iż udzielił pomocy materialnej żonie Radka, znajdującej się w krytycznej sytuacji od chwili aresztowania i skazania jej męża.

Znany pisarz Borys Pilniak, który jest

w nielase w rządzie sowieckim, został oskarżony o plagiat literacki. Podobno wykorzystał on dla swej powieści rękopis jakiegoś początkującego pisarza, który obecnie oskarżony go w prasie. Pilniakowi grozi wykluczenie ze związku pisarzy i prawdopodobnie proces kryminalny.

Obiegają pogłoski, iż aresztowany został również znany krytyk literacki, książę Swiatopelk Mirski, który po dłuższym pobycie w Londynie, jako emigrant polityczny powrócił do Moskwy w r. 1932.

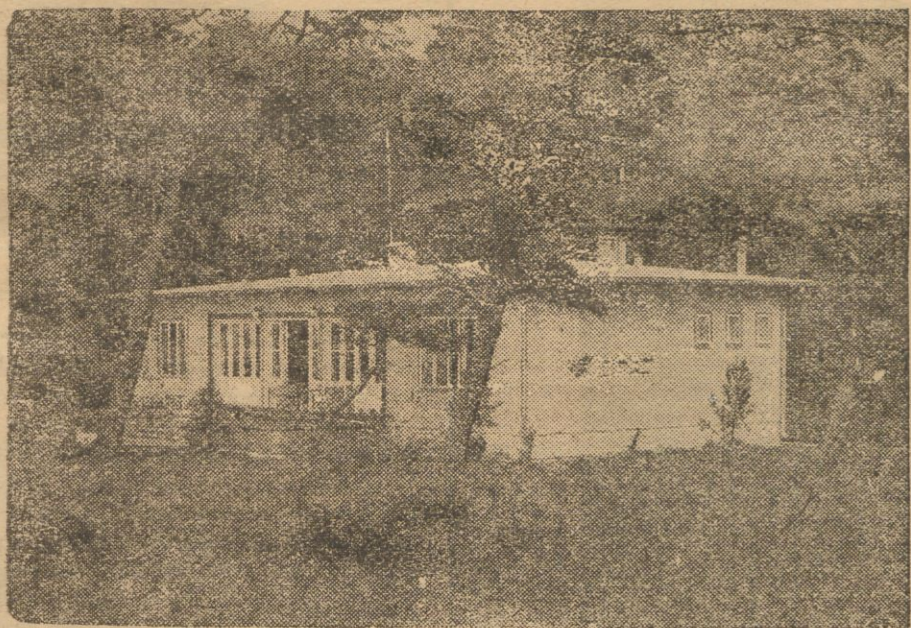
Z Moskwy donoszą poza tym o aresztowaniu komisarza zdrowia Kamińskiego, wicekomisarza przemysłu lekkiego Eljana, przewodniczącego komisji kontroli państwowej Antipowa oraz prezydenta republiki rosyjskiej ZSSR — Sulimowa. Oficjalnego potwierdzenia powyższych wiadomości nie udało się otrzymać.

ROZRUCHY WE WŁADYWOSTOKU.

Ajencja „Kokutsu“ donosi: Miarodajne sfery tokijskie otrzymały wiadomości o poważnych rozruchach we Władywostoku. Po szeregu przeprowadzonych ostatnio aresztowań w mieście wytworzyła się napięta atmosfera. W rezultacie doszło w dwóch wypadkach do starć między czerwonoarmiejcami, należącymi do armii dalekowschodniej a urzędnikami GPU. W pierwszym starciu zginęło 13 żołnierzy, a w drugim 31. Urzędnicy portowi dokonywujący inspekcji okrętów zawiązujących do Władywostoku przestali pełnić normalnie swe funkcje, wobec czego cała żegluga ustala. Obecnie ruch towarowo-pasażerski na bardzo ważnej linii Władywostok—Szanghaj jest obsługiwany tylko przez dwa okręty sowieckie „Pejpin“ i „Lenin“ z załogą skompletowaną wyłącznie z komunistów.

PRZY BUDOWIE LINII KOLEI PODZIEMNEJ W MOSKWIE...

Przy budowie nowych linii kolei podziemnej w Moskwie miała działać ukryta grupa „wrogów ludu“, która zdołała wstrzymać budowę na przeszło pół roku. Nie dokonano podobno niezbędnego „zamrożenia gruntów“ wskutek czego wody podziemne zalaty budujące się tunele. W związku z tą sprawą dokonano licznych aresztowań wśród personelu technicznego. Straty wynikłe z tej akcji szkodniczej wielu milionów.



Na zdjęciu leśni domek w Juracie na Helu, siedziba Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas wyjazdów Głowy Państwa.

Stare, ale ciekawe (O dawnym Wilnie słów parę)

Grzebanie się w starych statystykach, dokumentach i książkach nie jest tak przeraźliwie nudne, jakby się zdawało. Zwłaszcza, jeżeli natrafimy na fakty i kwestie, z którymi mamy i dziś do czynienia. Nie chce mi się wierzyć, by byli ludzie, których nie zaciekawia wcale, jak też to wszystko, na co patrzą i co ich absorbuje, wyglądało chociażby o 100 lat wstecz. Jeżeli jednak tacy się znajdują to niech zdobędą się na przeczytanie paru wiadomości, jakie zebrałem o dawnym Wilnie celem przekonania malkontentów, że nie tylko nie są nudne, ale czasem nawet i pouczające.

Wilno, dziś miasto o powierzchni przeszło 100 km², leżyło sobie przed 100-letni (w r. 1835) łącznie z przedmieściami niewiele więcej ponad 9 km² — było więc prawie 11 1/2 razy mniejsze od dzisiejszego. Nie obszar jednak stanowi o wielkości miasta: o ile tamto było zabudowane prawie w 50% (około 4 1/2 km²), o tyle dziś zabudowania zajmują zaledwie 1/3 część powierzchni Miasta. Nietrudno stąd wysnuć wniosek, że Wilno powiększało

swój obszar bynajmniej nie dlatego, że brakło mu miejsca pod rozbudowę, jak to się zwykle dzieje w innych miastach: działały tu widocznie względy inne, z organicznym rozwojem Miasta luźno już związane.

Klimat ówczesnego Wilna niewiele, a raczej wcale nie różnił się od dzisiejszego. Autor współczesny charakteryzuje go w taki sposób: „Wiatr wschodni odświeża w lecie atmosferę, a w zimie sprowadza mrozy. Dni pogodne i łagodna temperatura trwa pospolicie w Wilnie na początku wiosny; ale skoro śniegi zaczynają topnieć na górach Norweskich, przy wiatrach północnych, powracają znowu przymrozki, a niekiedy śnieg nawet w miesiącu Maja, i ciepło zaczyna się dopiero w Czerwcu“.

Topografia Miasta natomiast była nieco inna: poza Wilną i Wilenką urozmaicały ją liczne źródła i rzeczka Koczera: „Najlepszej i najzdrowszej wody dostarczają miastu źródła wytryskujące zpod góry na zachód położonej ku przedmieściu Pohulance, zwan: Wigry albo Wingier. Z tych

źródeł wypływa mała rzeczka albo raczej strumień, zwany Wingier, a później Koczera; bieży z zachodu na północ około dawniejszego wału miejskiego przez ulicę Trocką obok Portowej, przerzyna nową ulicę zwaną Abramowiczowską, potem ulicę Wileńską niedaleko nowego domu obywatela Mirskiego, i ciekąc dalej dawniejszą fossą poza Koszarami S-go Ignacego, wpada do kanału podziemnego, a przezeń do Wilii“.

Wymienione wyżej źródła Wigry zaopatrywały w wodę całe Miasto.

„W ogólności są one własnością miejską, ale rurami dalej prowadzona woda przez miasto, rozdziela się na kilka koryt i należy do Franciszkanów, Pijarów, Dominikanów, do Koszar S-go Ignacego, dawniej klasztoru Jezuckiego, do Akademii Medyko-Chirurgicznej po zamknięciu Uniwersytetu, i do Kahału Żydowskiego. Nad każdym otworem źródła stoi budka drewniana, dla okrycia wody i znaku do kogo należy. We dwóch miejscach tylko, woda Wingierska służy do użytku publicznego: to jest w Akademii przy wieży S-to Jańskiej i w Koszarach przy tylniej forcie od ogrodu Cesarskiego. Łyżki zaś zrobili dla swoich trzecią wielką i wygodnie urządzone fontannę przy wielkiej Szkole, między Żydowską a Niemiecką

ulicą... Do tego wszystkiego przydać jeszcze należy, że nie braknie nawet miastu na wodach mineralnych, ponieważ źródło wytryskujące ze spodu góry Zamkowej, które zaraz wchodzi do Wilenki, wyziewa gaz wodorodny siarczasty. Inne źródło mające własność wody lekko żelaznej znajduje się na Równem polu, za przedmieściem Zarzeczne. — Ale ilość przedmiotów mineralnych do składu tych wód wchodzących tak jest mała, że do żadnego użytku służyć nie mogą pod względem lekarskim“.

Zdziwi się zapewne czytelnik, gdy się dowie, że niedawno skończone roboty przy regulowaniu ulicy Antokolskiej, które dały nam wreszcie prawdziwie europejską ulicę z wspaniałą perspektywą na kościół S-go Piotra i Pawła, rozpoczęte zostały... 100 lat temu: „Ujęto i skopano znaczną część stromej góry, ścieśniając przejście do Antokola przeciw pałacu dawniej Stuszków potem Zajkowskiego Nr 1360, droga znacznie tym sposobem rozszerzona i wyprowadzona wprost wystawy Kościoła Stego Piotra, niemają się przyczynia do ozdoby tej strony miasta. Dwa wielkie parowy nie daleko kościoła na tej drodze będące, zasypało, a dla ścieku wody z gór do Wilii wymurowano trzy kanały sklepione“.

W tym że czasie wybrukowano ulice: Arsenalską, Garbarską i Tatarską, bardzo błotniste naonczas i niezdrowe. Ogród Miejski, a dawniej Sapiieżński, urządzono na wzór angielski i udostępniono publiczności wileńskiej, zaś Sapiieżński (na Antokolu) przemianowano na wzorowo urządzonego szpital wojskowy, budując jeszcze jeden obszerny budynek. Wzrobiono na koszarach klasztor Jezucki i kościół S-go Ignacego, utworzono plac S-go Michała z części dawnego kolegium medycznego. A wreszcie... „wielkie więzienie w kształcie warownego zamku wymurowane zostało na przedmieściu Lukiszczach“.

Najładniejszymi ulicami przed 100 laty były: Wielka i Zamkowa, Niemiecka, Rudnicka, Szklana, Jatkowa i Żydowska, Dominikańska i Świętojańska, Sawicz i Miłosiernych, Zarzeczna, — za najpiękniejsze zaś uchodziły: Wielka, Zamkowa, Niemiecka, Wileńska, Trocka i Biskupia.

Domy Wileńskie w sposobie budowy odbiegały znacznie od przyjętych w innych miastach wzorów: Domy murowane wileńskie po większej części mając rozległe dziedzińce i często osobne oficyny lub skrzydła, mogły mieścić dwa razy więcej mieszkańców, niż Ryskie, które choć wysokie, ale wąskie. Żadnych prawie dzie-

W Stołpcach potrzebny „zabieg chirurgiczny“

(Dokończenie ze str. 3).

Tak przynajmniej wygląda sprawa schroniska turystycznego nad Niemnem w Stołpcach w oświetleniu mego interlokutora — żywej encyklopedii bolączek powiatu stołpeckiego.

WIADUKT ZAMIAST BOCZNICY.

Niemniej ciekawą jest sprawa budowy spichrzu, do której przystąpiono z inicjatywy Izby Rolniczej, działającej w porozumieniu z miejscowymi organizacjami rolniczymi.

Plan budowy, zaakceptowany przez organizację rolniczą, przewidywał bocznice kolejową na którą się zgodziły władze kolejowe. Spichrz chciało budować sposobem gospodarczym. Starosta jednak wyraził bezapelacyjnie życzenie, aby budował go z urzędu architekt rejonowy. Nikt nie mógł zaproponować, choć to podniosło koszty.

Po rozpoczęciu pracy za zgodą starosty (mówią nawet, że na życzenie) zmieniono plan budowy tak, że kolej nie zgadza się obecnie na budowę odnogi. Powstała konieczność budowy drogiego wiaduktu. Koszty budowy w ten sposób wzrosły niepomniernie. Organizacje rolnicze, które ponoszą odpowiedzialność materialną nie były powiadomione o tych zmianach w planie budowy są zaskoczone tym i oczywiście niezadowolone z tego, że mieszanie się osób trzecich do tych spraw naraża je (organizację) na nieprzewidziane kłopoty finansowe.

Sprawa ta wpłynęła na powstanie jeszcze większego zadrażnienia między organizacjami rolniczymi a powiatowymi władzami administracyjnymi — ściśle starostą. Większego niż to, które opisywaliśmy niebawem w artykułach p. t. „Trzeba trochę zimnej wody“.

HYDROTHERAPII NIE WYSTARCZY

Dużo jeszcze mówił i sporo narzekał starszy pan z siwą inteligentną bródką prowadząc mnie za guzik

Dzienniki w taksówkach

O ciężkich czasach „trąbią“ nie tylko szoferzy warszawscy, lecz i amerykańscy. Zawód szofera taksówkowego zanika z roku na rok. Powszechna motoryzacja, która objęła również warstwy robotnicze, wywołuje pogorszenie sytuacji wśród szoferów i kierowców samochodowych. Nie mogą oddzielać na opinie publiczną demonstracją strajkową postanowili innymi szluczkami zwerbować pasażerów. Ostatnio popularne stały się w Nowym Yorku dorożki z napisem umieszczonym na szybie przed kierowcą: „Zapraszamy do przeczytania gazet“. Zaintrygowany przechodzień lub przejezdny po zbliżeniu się do wozika przekonał się o prawdziwości tego apelu. Na siedzeniu znaleźć można pakę świeżych dzienników 1-2—3 ilustracje, umożliwiające miłą i pożyteczną lekturę podczas przejeżdżki. Egzemplarze pism po specjalnych cenach otrzymują szoferzy bezpośrednio od wydawnictw. Jak wykazały parulogiczne próby i doświadczenia, taksówki z lekturą prasową były zawsze wypełnione pasażerami lubiącymi nowość i oryginalność.

„dziców nie mają“. Stąd też zrozumiałem się stając, dla czego Wilno, mimo że miało dwa razy mniej domów niż Ryga (1.552 wobec 3.569), potrafiło w nich zmieścić o kilkanaście tysięcy ludności więcej, niż Ryga, liczącą wówczas 38.794 mieszkańców. Jeśli chodzi o zjawiska natury społecznej, to jakże aktualne i dziś są trudności, na jakie napotykały współcześni przy ustalaniu dokładnej liczby ludności miasta. Trudności te są identyczne co i dziś natury: niemożność uchwycenia ludności ruchomej, przybywającej do miasta i ubywającej z niego, i konieczność ograniczenia się do liczby ludności stałej, stale w mieście zamieszkałej. Ta w Wilnie we wspomnianym czasie wahała się między 36-tysięciem, a 50-tysięciami.

Jak się przedstawiała kwestja zdrowotności mieszkańców miasta? Oddajmy głos autorowi współczesnemu: „Korzystnym jest położenie Wilna pod względem zdrowia publicznego. Zbudowane na pochyłości, w niektórych miejscach nagle skłaniającej się ku Wilni, tak ma szczególnie prowadzone ulice, że dosyć jest półgodzinnego deszczu w czasie upałów letnich, do oczyszczenia ich z błota i wszelkich nieczystości, a razem odświeżenia ścieśnionej atmosfery, do czego się też nie mało przyczynia mocny ciąg wiatrów przeciskających

plaszczą ulicami Stołpców pod cieniściami rzędami wiozów.

Wydaje mi się rzecz nie do wiary, żeby władze administracyjne zażądały od 3 lat z wypłatą 11.000 zł. za budowę szpitala powiatowego, wykończoną przed 3 laty i dotychczas nieużytkowanego. Podobno większość tych pieniędzy należy się robotnikom i drobnym dostawcom.

Nie może się pogodzić z tym, że ręka starosty ciąży dokuczliwie na tychu organizacji rolniczych oraz na samorządzie i że wnosi w je sporo zażagłów i zamieszania oraz odstrasza i zniechęca ludzi do pracy samorządowej i społecznej.

Oczywiście, można się zastrzec, że są to nastroje, którym ulega pewna część społeczeństwa stołpeckiego, dźwigającego obecnie trud pracy społecznej i samorządowej. I że to wszystko, cośmy wyżej opisali, jest naświetlane przez pryzmat tych nastrojów. Oczywiście to „wszystko“ co się tyczy samorządu i organizacji społecznych.

Mówi się w Stołpcach — dlaczego policja zamiast pilnowania autobusów zakłada po wsiach oddziały L. M. i K. Dłaczego starosta zamiast szkoły buduje schronisko — przystań? Zestawienie tych faktów zmusza obywatela Stołpców do ostrej krytyki postępowania starosty.

I dlatego w związku z naszym artykułem p. t. „Trzeba trochę zimnej wody“ mówią, że tu hydroterapii nie wystarczy, że tu trzeba „zabiegu chirurgicznego“.

Włod.

Handel kobietami na Litwie

Ag. „Echo“. Z Kowna donoszą o wykryciu zorganizowanej szajki handlarzy żywym towarem. Szajka ta „pracowała“ na terenie Litwy, Łotwy i Estonii, utrzymując bezpośrednią komunikację z Ameryką Południową własnymi statkami. W chwili zdemaskowania bandy znajdowało się „na składzie“ w zakonspirowanym lokalu w Szawlach kilkanaście dziewcząt, m. in. trzy uczennice gimnazjum litewskiego w Kirpiskach.

Litwie nie brak pomysłów...

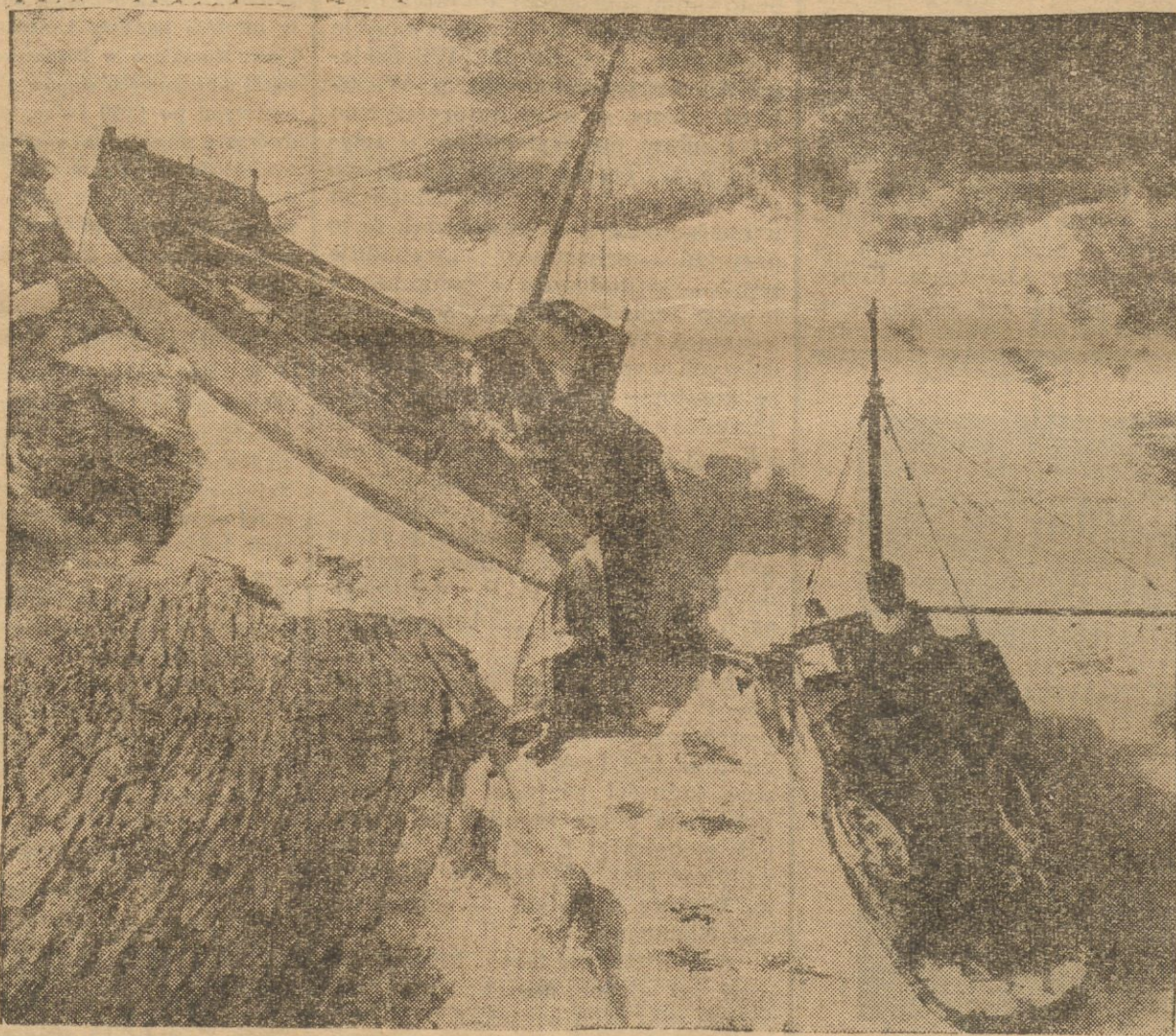
Z Kowna donosi Agencja „Echo“. Rząd litewski w najprostszy sposób załatwił się z nędzą urzędniczą. Oto wydane zostało zarządzenie, na podstawie którego mają być zwolnieni ze służby państwowej wszyscy urzędnicy nadmiernie za dłużeń. W ten sposób administracja litewska pozbędzie się doraźnie urzędników zarządnących długami.

Dostawa drewna opałowego na rynek belgijski

W dniu 20 i 21 bm. nadleśnictwo Świętany dostarczyło 1000 m. p. opałowego drewna sosnowego do stacji kolejowej Pohulanka. Drewno to zostanie wyeksportowane do Antwerpii (via Ryga). Ładowanie do wagonów wymienionej partii ukończone zostało w dniu 22 bm.

ARTYSTA MALARZ TEATR. MIEJS.
W. MAKONIK
PROJEKTY WNIERZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Przepełniony okręt



Latający fotograf uchwycił tragiczny moment walczącego z burzą statku, w chwili kiedy został przepełniony przez fale. Wypadek miał miejsce przy brzegach Australii.

Olszynka Grochowska przejdzie na własność Warszawy

Zarząd Miejski w Warszawie występuje na najbliższe posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej z wnioskiem o nabycie historycznych terenów Olszyny grochowskiej.

Prawie cały historyczno-zabytkowy teren bitwy pod Olszynką na Grochowie należy obecnie do T-wa Przemysłu Metalowego „K. Rudzki i S-ka“.

Dążąc do uporządkowania tej pamiłki narodowej i udostępnienia jej szerszej opinii ogółu opracowany plan zabudowania miasta przewiduje na tym terenie budowę pomnika-mauzoleum bitwy grochowskiej. Reszta przeznaczona jest pod zieleńce i niezbędne ulice.

Po przeprowadzeniu wsłupnych roz-

mów zarząd miasta uzyskał od f-my Rudzki i S-ka zgodę na odstąpienie całego obszaru w cenie ryczałtowej zł 2,200,000, t. j. około zł 2,57 za 1 metr kw. płatnej całkowicie w obligacjach miejskiej pożyczki terenowej. Nabyty przez miasto obszar posiada około 85,5 hektarów powierzchni.

Dla rozwoju Pragi, w szczególności zaś Grochowa, pozyskanie przez miasto terenów Olszyny ma wielkie znaczenie. Przede wszystkim ocalałe od parcelacji i doczeka się należytej opieki pamiłkowej teren historyczny. Pozostałe części obszaru folwarcznego umożliwią miastu założenie na Grochowie parku, rozbudowę dróg i tym samym dalszą wzorową rozbudowę dzielnic.

Proces o porwanie syna żydowskich milionerów

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie toczył się proces o sensacyjne porwanie dla wymuszenia okupu syna żydowskich milionerów w Łodzi Budzynerów.

W grudniu ub. r. w tajemniczych okolicznościach zaginiął 25-letni Szymon Budzyner. W parę godzin po zaginięciu się jakiś osobnik z listem. Pismo zaadresowane do matki Budzynera pochodziło od tajemniczych porwawczy, którzy żądali okupu w wysokości 500,000 zł, w przeciwnym razie groził im młody Budzyner stracić życie w więzieniach.

Budzynerowie zawiadomili policję.

Nad willą rozłożono obserwację. Nazałtż jakiś osobnik zatelefonował do Budzynerów, zapytując czy gotowi są złożyć żądany okup. Policja z centrali telefonów ustaliła, że rozmowa prowadzona jest z cukierni na ulicy Piotrkowskiej.

Natychmiast motocyklem udali się wywiadowcy i zdążyli załtżymać jeszcze w kabinie telefonicznej jakiegoś mężczyznę. Na zapytanie gdzie znajduje się porwany młodzieniec, osobnik oświadczył, że przebywa w usłonnej willi na przedmieściu Łodzi, jak się okazało, inicjatorem afery był kuzyn Budzynerów, Karol Buchholz, który dobrał sobie do spółki zawodowych kryminalistów Henryka Barucha i 2 szoferów Stanisława Olszewskiego i Feliksa Balczyńskiego.

Budzynera znaleziono we wskazanej willi. Opowiedział on, że krytycznego dnia otrzymał jakiś telefon z miasta, z którego komo od dawnego kolegi z uniwersytetu, który prosi go o spotkanie. Budzyner zgodził się i około godziny 7 wiecz. przed fabrykę zjechało eleganckie auto, z którego wysiadł ów rzekomy kolega. Na za prośbienie żydowski milioner wsiadł do auta. Za rogatką samochód zwolnił biegu i w tej chwili na stopnie wskoczyło dwóch jakichś mężczyzn, a jednocześnie siedzący obok niego kolega uderzył go pięścią w głowę i zarzucił chusiką na oczy.

Sąd Okręgowy skazał Buchholza na 5 lat więzienia, Barucha na 4 lata, Olszewskiego i Balczyńskiego po 3 lata.

Wyrok ten zatwierdził wczoraj Sąd Apelacyjny.

31-letni sen

W szpitalu miejskim w Johannesburgu (Południowa Afryka) przebywa od wielu lat pacjentka nazwiskiem Anna Zwanekel. W całym mieście jest ona znana ze swego długotrwałego snu. Codziennie o godz. 7 rano budzi się i spożywa w łóżku skromne śniadanie, po czym kładzie się z powrotem na spoczynek. W ten sposób organizm 65-letniej pacjentki przeżył już 31 lat. W tych dniach pacjentka przerwała swój długotrwały sen i udała się do swego majątku, położonego w okolicy miasta. Fakt przerwania snu, jak i pojawienie się zamożnej ziemianki na ulicach miasta wywołało duże wrażenie. Obecnie ma się zebrać konsylium lekarskie, które przez dziesiątki lat obserwowało pacjentkę. Konsylium opracuje raport naukowy o niespotykanej długotrwałości snu.

się z gór i wąwozów na dolinę na której rozciąga się miasto.

Dwie rzeki płynące przez miasto a przytem wyborna woda kryniczna, w jaką wielka liczba domów jest opatrzona, niemniej służą do zabezpieczenia mieszkańców od zaraźliwych chorób, które też rzadko kiedy tu panują. Inaczej bardzo ciasne ulice, domy nadto skupione, mała ilość publicznych placów i ogrodów, a nade wszystko ludność żydowska zgromadzona w samym środku miasta, większy wpływ wywierała na zdrowie mieszkańców i nierazby do ciężkich chorób powód dawały.

Jak widać z przytoczonego wyżej urywka, zagadnienie higieny nieobecnie było naszym przodkom — higieny jednak raczej z Bożej łaski, bez zbyteknych trudów i wysiłków.

Nie należy jednak sadić, że na tym kończyła się troska miasta o zdrowie swoich mieszkańców. Utrzymywało ono bowiem 4 szpitale, a to: Sióstr Miłosierdzia przy ul. Sawicz, Dzieciątka Jezus przy ul. Misjonarskiej (dla sierot i podrzytków), Ś-go Jakóba i Żydowski. Prócz tego istniały 3 kliniki uniwersyteckie, a raczej Akademii, mały, ale tym niemniej znany na całą Litwę szpital Bonifratrów (dla umysłowo chorych), a wreszcie wspomniany już wielki szpital wojskowy na Antokolu, co prawda dla

mieszkańców miasta zapewne niedostępny.

Przemysł wileński przedstawiał się bynajmniej nieimponująco, nie o wiele jednak gorzej, niż dziś: „Wilno nie może się liczyć do rzędu miast przemysłowych Państwa. Żadna wielka rękodzielnia nie zatrudnia tutejszych mieszkańców, bo nawet piękna papiernia PP. Pusłowskich o 6 wiorst za miastem w Kuczkuryskach nad Wileną leżącą, zajmuje tylko ręce włóścian sprowadzonych z dóbr ich do fabryki. Cały przemysł rzemieślniczy mieszczań Wileńskich, odnosi się prawie tylko do rzeczy zwyczajnych pierwszej potrzeby. Znajduje się jednak w Wilnie kilka fabryk, ale w nich po większej części pracują częściami ubodzy rzemieślnicy, niemający żadnych kapitałów, a przez to pozbawieni środków do utrzymania wielkich rękodzielnia“.

Handel ówczesny także łatwo porównać ze stanem dzisiejszym, pozbawionym naturalnych rynków zbytu: „Handel Wileński w porównaniu z ludnością i obszernością miasta, nie jest znaczącym, tak dalece, że Wilno ani do drugiej klasy miast handlowych w państwie należeć teraz nie może. Nie ma tu wielkich domów handlowych, któreby handel zewnętrzny na wielką skalę prowadziły; wszystkie działania tej ważnej gałęzi

przemysłu ograniczają się prawie do zamiany szczegółowej. Handel konsumpcyjny także nieco jest ożywiony. Dwa tylko kupcy Chreścianie byli wpisani do I-ey Gildy w roku 1832, z których jeden prowadził tylko handel komisyjny; w drugiej gildzie nie było nikogo zapisanego, a w trzeciej było w tymże roku 33 chreścian tylko i 82 żydów. Z tego łatwo wniesć można, że handel zewnętrzny mało bardzo zatrudnia kupców Wileńskich, i że cały ruch handlowy jest prawie między żydami“.

Duży za to był handel wodny, a mianowicie Wilia, która przed 100 laty była pierwszorzędny środkiem komunikacyjnym. Dość wspomnieć, że w danym tylko roku 1832-im w okręgu wodnym wileńskim naladowano i spławiono za granicę Wilia towarów na sumę 1347140 rb. asygnowanych, będących podówczas u nas pieniężnym środkiem obiegowym, w roku 1833-im zaś na 1096770 rb. asygn. Z za granicy dowożono także towary Wilia do Wilna, i to na sumy całkiem poważne.

Mimo to współcześni nie byli zupełnie zadowoleni z takiego stanu rzeczy, gdyż samo Wilno w wywozie tym mały brało udział: „Handel wodny wileński bardzo jest mały, upadł zaś do tego stopnia najbardziej od 1810 roku: przedtem po kilkadziesiąt

wicin wychodziło z Łukiszek, dziś zaledwie dwie lub trzy wypływa“.

Cóż mamy powiedzieć my dzisiaj? Pociężyć się chyba tym tylko, że to, co mamy obecnie, a mianowicie dobroć miasta, zawdzięcza jedynie i wyłącznie pracy i zapobiegliwości przodków naszych, tak jak i my dzisiaj zdanych tylko na siebie samych:

„Żadna opatrna ręka, żadna gorliwość obywatelska nie zapomogła miasta Wilna stałym funduszem bądź w ziemi, bądź w kapitale. Troskliwa nieraz opieka Królów, ścigała się tylko do obrony praw i nadeń miejskich, a dochody konieczne potrzebne do utrzymania porządku, naprawy budowli i opłaty urzędników nie miały innego źródła prócz niestających poborów od różnego przemysłu samych że mieszkańców miasta, lub przybyłych do niego krajowców i cudzoziemców. Jeżeli zaś od dawnych czasów miasto posiada mało znaczącą własność ziemską, nabycie jej nie było skutkiem daru, ale przetrzeźnionej oszczędności i prawości przodków, godnej w każdym czasie naśladowania“.

Żalować należy, że słów tych nie będą czytały „czynnikmi miarodajne“, stosujące wobec Wilna (i Wileńszczyzny) politykę gospodarczą, niewiele odlegającą w skutkach od tej... z przed 100 laty.

A. Chmielewski

Otwarcie III-ich Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie

Wezoraj odbyło się otwarcie 3-ich Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie.

Otwarcie Targów poprzedziło zebranie w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej, na które przybyli przedstawiciele sfer handlowych futrzarskich oraz przedstawiciele władz z wojewodą **Bociańskim** na czele samorządów i izb gospodarczych.

Zebranie zajął prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie p. **Ruciński**, po czym dłuższe przemówienie wygłosił prezes Komitetu Wykonawczego Targów Futrzarskich i wiceprezes Izby P.-H. inż. **Kawenoki** o możliwościach stworzenia w Polsce ośrodka międzynarodowego handlu futrzarskiego na podstawie czteroletniego dorobku w tym zakresie. Następnie przemawiali w imieniu wicepremiera i ministra skarbu — dyr. dep. min. skarbu p. **Widomski** oraz w imieniu nieobecnego w kraju ministra przemysłu i handlu nac. **Sokołowski**, imieniem zarządu miasta wiceprezydent **Nagurski**, Izby Rzemieślniczej — wiceprezes **Kruk** oraz w imieniu Komitetu Porozumiewawczego branż futrzarskiej w Polsce — dyr. **Grzywiński**.

Po zebraniu wszyscy uczestnicy udali się do pawilonów targowych w ogrodzie po-Bernardowskim, gdzie wojewoda **Bociański** po wygłoszeniu krótkiego okolicznościowego przemówienia, w którym życzył wystawcom dobrych obrotów, przelał wstęgę i tym samym dokonał otwarcia Targów.

Tegoroczne Targi Futrzarskie są obficie obsłane przez firmy krajowe i zagraniczne przy czym ilość nadstawianego towaru w roku bież. jest znacznie większa, aniżeli w latach poprzednich. Przypuszczają, że globalna suma wystawionych w tym roku towarów będzie wynosiła ponad 5 milionów złotych.

W czasie trwania Targów przewidziany jest **Zjazd Organizacyjny „Ogólnopolskiego Zrzeszenia Importerów, Eksporterów i Przetwórców Futer”**.

3-cie Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie trwać będą przez przeciąg 2 tygodni, t. j. do dnia 4 sierpnia b. r.

Na czas trwania III Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie zostanie uruchomiony w Ogrodzie po-Bernardowskim **Oddział urzędowy Towarowego Wilno 1** o pełnym zakresie działania w służbie nadawczej.

Wszelka korespondencja nadana w wymienionym urzędzie stemplowana będzie datownikiem pamiętkowym z napisem: „Wilno 1 — III Międzynarodowe Targi Futrzarskie”.

Urządzanie Targów przejmie branża futrzarska

(Przemówienie inauguracyjne Prezesa Izby P.-H. w Wilnie p. Romana Rucińskiego na otwarcie III Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie).

Panie Wojewodo, Panie Naczelniku, Panie, Panowie!

Czwarty już rok z rzędu wita Wilno dostojnych gości i zebranych z całej Polski przedstawicieli branży futrzarskiej na dorocznych Targach, które po raz trzeci organizowane są jako impreza międzynarodowa. I tym razem, podobnie jak w roku zeszłym, mam zaszczyt zainaugurować tę imprezę w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Przemawiając w tym miejscu w roku ubiegłym podkreśliłem mocno, że organizując tę imprezę mamy na myśli przysłużyć się branży futrzarskiej i ogólnym interesom gospodarczym całej Polski i że pojmujemy rolę swą jako przejściową do momentu, gdy bardziej powołane od nas czynniki, branża futrzarska, będzie mogła przejąć w swe ręce zapoczątkowaną i mocno ugruntowaną imprezę targową. W tej myśli staliśmy się przez rok ubiegły przygotować i ułatwić tę „zmianę warły”. Opraco-

waliśmy wspólnie z branżą podstawy prawne Towarzystwa, które przejęłoby prowadzenie Targów, przygotowaliśmy teren na odcinku rządowym, wreszcie, co najważniejsze, postawiliśmy imprezę na tym stopniu organizacyjnym, który pozwala bez ryzyka i bez początkowych niedomagań i załamania kontynuować ją w warunkach ustabilizowanych i uporządkowanych.

Jeżeli w roku przyszłym ktoś inny przemówi z tego miejsca na inaugurację IV Międzynarodowych Targów Futrzarskich — będzie to zakończeniem misji Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie na odcinku organizacji handlu futrzarskiego w Polsce i dowodem, że Izba podjąwszy się trudnego i ryzykownego zadania, za którą była w sposób zadowalający. Życzę branży, by bieżące Targi przyniosły jej jaknajobitszy plon i by opuszczała miejsce z poczuciem zadowolenia i z zamiarem ponownego zetknięcia z Wilnem w roku następnym.

3-letni bilans

Targi Futrzarskie nie są w zasadzie przeznaczone dla szerokiej publiczności. W charakterze wystawców występują firmy hurtowe, odbiorcami są przeważnie detaliści-futrzarze. Tym się też tłumaczy, że reklama i propaganda Targów obejmuje przeważnie sfery branżowe i że szeroka publiczność faktem otwarcia Targów jest poniekąd zaskoczona.

NIECO CYFR.

Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie mają 3-letnią tradycję za sobą. Nie mogą więc równać się ze słynnymi Targami w Londynie, które liczą 250 lat istnienia, lub z Targami Lipskimi. Tym nie mniej stwierdzić należy stały postęp w ich rozwoju. Tak np. w r. 1934 dały wystawcom ok. 1 mil. 400 tys. zł. obrotów w r. 1935 już ponad 1 1/2 mil. zł. w r. zaś 1936 aż 3,671,400 zł. W ciągu 3-ich lat istnienia obroty wzrosły niemal trzykrotnie! Postęp wspaniały.

Opinie fachowców są zgodne, że Targi wileńskie bynajmniej nie osiągnęły jeszcze swego szczytowego punktu rozwoju i mają wszelkie widoki po temu, by z roku na rok zwiększać poleżne swój zakres działania.

KTO WYSTAWIA!

W pierwszym roku imprezy t. j. w 1934, udział województw półn.-wsch. w liczbie wystawców wyrażał się w procencie 57. Reszta przypadła na inne wo-

jewództwa Polski (40,5%) oraz zagranicę i Gdańsk (2,5%). Cyfry te w następnym roku (1935) już znacznie się zmieniły, mówiąc o tym, że Targi wileńskie zaczęły rozszerzać swój zasięg, stając się bardziej powszechnymi. Ziemię półn.-wsch. partycypują już w liczbie wystawców w % 17,5 województwa pozostałe biją nas ilościowo cyfrą 69,5% i zagranica z Gdańskiem bierze udział w procencie aż ponad 13. Rok następny w tym stosunku procentowym wykazał już małe wahania z tym, że odsetek wystawców z naszych ziem nieco obniżył się w dalszym ciągu (do 14,2).

Nie znaczy to bynajmniej, że firmy miejscowe coraz mniej uczestniczą w Targach. Jest to dowodem, że coraz chętniej przychodzą do nas goście z innych ziem, majoryzując ilościowo autochtonów.

Tego gatunku majoryzowanie elementów miejscowego przez przybyszów bodajby jak najczęściej miało miejsce. Żaden najcięższy krajowiec nie będzie miał nic przeciw temu.

KTO KUPIE!

Niestety, nie posiadamy danych statystycznych co do wszystkich poprzednich Targów. W roku ub. po raz pierwszy przeprowadzono ciekawe obliczenia, dotyczące udziału poszczególnych województw w zakupach towarów na Targach. Najwięcej zakupiło wojew. warszawskie, ilość kupujących z woj. warszawskiego wyrażała się w procencie 28,5. Sko-

ziło wojew. lwowskie, z 12% i na 3-jim miejscu województwo wileńskie prawie z 11,5%. Nic dziwnego, przecie po wileńskie futerka, słynące z dobroci i laności, przyjeżdżają z całej Polskiej Reszta zakupów przypada na pozostałe województwa przyczem, kolejne miejsca zajmują wojew. wołyńskie z 6,7% oraz łódzkie z 6,5. Nasi sąsiedzi: woj. nowogródzkie i poleskie wzięły udział w kupnie pierwszego w 1,7% i drugie w 0,6%! Województwo poleskie zostało zdystansowane we wstrzemięźliwości z kupnem jedynie przez wojew. tarnopolskie (0,15%).

Statystyka ta dotyczyła tylko kupców krajowych. Ponadto w przeciągu 3-ich lat istnienia Międzynarod. T. F. w Wilnie zjeżdżali je kupcy z Anglii, Australii, Ameryki, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Łoży, Niemiec, Palestyny, Rumunii, Szwecji i Szwajcarii, czyniąc liczne zakupy.

Ogólnie frekwencja kupujących na targach wileńskich wzrosła ze 184 w r. 1934-m do 736 w r. 1936-m. Cztery krotnie!

AUKCJE FUTRZARSKIE.

Z usiłowaniami sfer gospodarczych uczynienia z Wilna ośrodka ogólnopolskiego i międzynarodowego handlu futrami wiąże się również odbywające się 6 razy do roku aukcje futrzarskie. Aukcje tym się różnią od targów, że polegają one na licytowaniu skórek od ceny wywoławczej określonej przez hurtownika, wówczas gdy na targach odbywa się sprzedaż bezpośrednia na podstawie umowy indywidualnej. Aukcje futrzarskie w Wilnie również zdobyły sobie twardą pozycję w świecie handlowym i cieszą się coraz większą frekwencją. Najbliższe aukcje odbędą się jeszcze w czasie trwania obecnych targów w dn. 27 i 28 bm. Podstawowym sezonowym artykułem na tych aukcjach będą krajowa skóra zrebicie i cielęce. Kolejne — w grudniu — zgrupują skórki z naszych hodowli srebrnych lisów.

ROLA WILNA.

„Targi Wileńskie stworzone są przez Wilno, ale nie dla Wilna, lecz dla całej Polski” — napisał dyr. Izby P.-H. inż. Barański w „Informatorze” wydanym z okazji odbywających się obecnie targów. Stworzone zostały przez Wilno dla tego, że posiada ono najwięcej za wszystkich ośrodków w Polsce danych potencjału, by stać się centrum handlu futrzarskiego. Bezasadnie inicjatywa nie wyszła. Państwo jednak niedawno kampanię prasową z przeniesieniem Targów Futrz. do... Krakowa. Koncepcji tej nikt zapewne poważnie nie brał pod uwagę, gdyby jednak ktoś taki był, to stałyby rozwój imprezy wileńskiej i jej coraz bardziej powszechny charakter utracą niewczesny pomysł ostatecznie. (k.)

Bezpłatny obóz wypoczynkowy dla kandydatów rzemieślniczych

Izba Rzemieślnicza w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że Inspektorat Pracy w Wilnie organizuje bezpłatny obóz wypoczynkowy w Wersach od 1 do 15 sierpnia 1937 r. dla młodocianych pracowników i terminatorów w wieku od 15 do 18 lat. W sprawie zapisu i informacji należy zgłaszać się do Izby Rzemieślniczej w Wilnie (ul. Gdańska 6) pok. Nr 5 do dnia 28 lipca 1937 r. w godz. od 8 do 15-ej.

W związku z powyższym Izba Rzemieślnicza zwraca się z apelem do pp. mistrzów zatrudniających w swych zakładach młodocianych, względnie terminatorów o wszelkie najdalej idące ułatwienia, a nawet nakłonienie tychże na wyjazd do obozu wypoczynkowego, który wpłynie niewątpliwie dodatnio na wydajność pracy w zakładzie.

Kursy nauczycielskie

Nauczycieli, podobnie jak żołnierzy, odbywa lenie ćwiczenia (manewry), by coraz bardziej wprawić się w swym rzemiośle. Toteż rokrocznie odbywają się, przeważnie w Wilnie, różne kursy nauczycielskie, na które przybywa nauczycielstwo szkół powszechnych z różnych stron kraju, w większości jednak, oczywiście z terenu naszego kuratorium.

Liczna więc rzesza pracowników oświatowych wybywa się dobrze zasłużonych wakacji dla dalszego kształcenia się, wreszcie, jak wyraził się jeden ze słuchaczy na kursie: — dla **pokonania apatii**, która go ogarnęła w cichej wiosce.

W czasie obecnego lata odbyły się w Wilnie następujące kursy nauczycielskie (niezależnie od kursów organizowanych przez ZNP, o których już pisaaliśmy): **I języka polskiego** (wypracowania piśmienne w szkole i lektura młodzieży szkolnej), **II zajęć praktycznych** (przygotowanie do pracy w najcięższych warunkach). Oba te kursy zorganizowane były przez inspektorat szkolny m. Wilna od 2 do 16 bm. dla 140 kierowników różnych szkół powszechnych z terenu naszego kuratorium pod kierownictwem insp.

St. Starościaka. Prelegentami kursów byli: dr Orda, mgr Jerzy Starościak i p. Staszewski, członek Głównego T-wa Krajowego. Odbyło wycieczkę po Wilnie i ziemi Wileńskiej, jak Troki, Narocz i t. d.

Na zakończenie kursów, 16 bm. odbyła się w Centralnej Pracowni Zajęć Praktycznych wystawa robót, wykonanych „z niczego” przez kurs zajęć praktycznych. Ci, którzy oglądali tę wystawę doszli do przekonania, że można prowadzić roboty w szkole nawet w najgorszych warunkach. Pałeczki, gałązki, liście, żółędzie, szyszki, kora, glina i t. p. stanowiły wdzięczny, choć najskromniejszy materiał do robót.

Po wystawie odpisywano łaską, lecz jakże ulubioną pieśń — „Upływa szybko życie...”, w miłym nastroju zwłaszcza na kursie zespołowym, gdzie panuje miła atmosfera, gdzie nauczyciel, inspektor i prelegent są kolegami, wzajemnie się rozumiejącymi. Taka właśnie atmosfera panowała na ozych kursach, ładując „akumulator” nauczycielski na cały rok szkolny.

Jan Hopko.

Premie PKO

Dnia 20 lipca 1937 roku odbyło się w PKO trzecie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane, serii IV.

W premiowaniu brały udział książki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1937 roku.

Premie po zł. 1.000 padły na Nr.Nr. 347.700, 348.728, 352.915.

Premie po zł. 500 padły na Nr.Nr. 300.409, 301.946, 304.063, 308.247, 309.283, 320.890, 326.645, 327.544, 328.281, 343.458, 343.898, 346.737, 370.613.

Premie po zł. 250 padły na Nr.Nr. 300.808, 303.941, 305.471, 305.668, 306.110, 306.625, 306.650, 308.198, 310.790, 311.911, 316.547, 324.618, 326.040, 326.773, 327.976, 329.178, 330.346, 335.318, 336.200, 340.670, 341.663, 342.987, 346.783, 347.418, 347.583, 350.456, 351.758, 352.781, 354.320, 358.385, 361.460, 363.239, 363.750, 364.052, 365.964, 366.270, 367.937, 367.979, 369.008, 369.530, 372.045.

Premie po zł. 100 padły na Nr.Nr. 300.045, 300.737, 302.095, 302.274, 302.701, 302.995, 303.166, 303.208, 303.351, 304.266, 304.779, 306.088, 306.410, 307.294, 307.914, 308.755, 309.215, 309.869, 310.906, 311.127, 311.500, 311.567, 312.312, 312.318, 313.831, 315.089, 315.697, 315.787, 318.551, 318.569, 319.534, 319.647, 319.679, 320.730, 320.935, 321.147, 327.180, 322.077, 322.832, 323.022, 323.311, 323.570, 323.792, 324.002, 324.845, 326.180, 326.261, 326.279, 327.492, 328.119, 328.783, 329.232, 329.423, 330.112, 330.533, 330.888, 331.177, 332.271, 332.445, 332.795, 333.115, 333.210, 333.278, 333.890, 335.111, 335.275, 335.502, 335.537, 336.152, 336.257, 336.373, 336.575, 336.633, 336.700, 337.230, 337.579, 338.499, 338.565, 338.742, 339.265, 340.210, 340.299, 340.436, 342.542, 343.190, 343.279, 343.320, 344.066, 344.349, 344.729, 345.461, 346.321, 346.438, 346.453, 346.472, 346.637, 346.854, 347.172, 347.445, 348.720, 348.747, 349.011, 349.631, 350.053, 350.118, 351.785, 354.233, 354.395, 355.305, 355.341, 355.586, 355.931, 358.202, 358.294, 358.481, 358.510, 359.333, 360.602, 361.329, 361.490, 361.859, 362.263, 362.464, 362.976, 363.779, 364.952, 365.481, 366.578, 367.180, 367.611, 367.928, 368.802, 369.074, 369.577.

Po raz drugi padła premia zł. 100 na książeczkę nr. 319.709.

Ogółem padły 192 premie na łączną kwotę zł. 33.250.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV-iej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

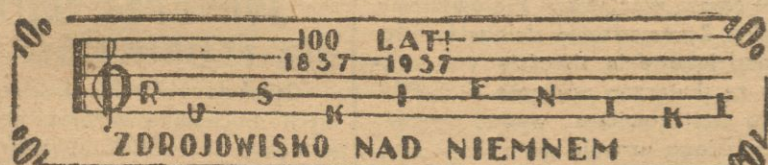
Książeczki serii IV-iej, na które padły premie w poprzednim premiowaniu, dotychczas nie podjęte.

Zł. 100 — nr. nr. 325.787, 345.606.

Z działalności Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie.

Wobec klęski posuchy, jaka dotknęła w r. 1936 północne powiaty województwa wileńskiego, Państwowy Bank Rolny przyszedł z pomocą kredytową, celem umożliwienia rolnikom zaopatrzenia się w nasiona zbóż do siewu. Pomoc ta wyrażała się w udzieleniu Wydziałom Powiatowym w Brześciu i w Głębokiem pożyczek Państwowego Banku Rolnego po 100 tys. zł. każdemu z Wydziałów, oraz kredytów udzielonych za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych na terenie wymienionych 2 powiatów w łącznej kwocie 52 tys. zł. Wydziały Powiatowe dla rozprawienia pomocy siewnej pomiędzy rolnikami powołały gminne oraz gromadzkie komitety pomocy siewnej, które miały za zadanie nie tylko podzielić pomoc, lecz i dopilnowanie jej celowego zużycia przez rolników. Pożyczki były wydawane tylko w naturze, nasionami owsa, jęczmienia i grochu. Zwrot pożyczek przewidziany jest w gotówce po przeliczeniu wartości otrzymanych nasion według cen, jakie będą istnieć na rynkach lokalnych w chwili zwrotu, czyli na jesieni r. 1937. Pożyczki te przez Wydziały Powiatowe nie są oprocentowane.

Kredyty, rozprawdane za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych, udzielane były na warunkach normalnych, t. j. w gotówce.



SOLANKA DO PICIA

KAPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

ELEKTRO I WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE I PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA.
POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE,
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Inform: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskenikach, Związek Uzdrowisk w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju i zagranicą

Odwrócona sytuacja w „Klubie Intelligentnych Kobiet”

Funkcjonariusze mundurowej policji śledczej w Warszawie wkroczyli na teren Doliny Szwajcarskiej, gdzie m. in. znajduje się leśnica siedziba klubu karcianego pod nazwą „Klub Intelligentnych Kobiet”. Pod drzewami na świeżym powietrzu od bywała się przez 24 godziny na dobę gra w karty, przy czym zgrywały się przede wszystkim kobiety. Do władz zaczęły napływać doniesienia, w wyniku których postanowiono przeprowadzić rewizję.

Pojawienie się policji wywołało po płoch wśród pań. Okazało się, że klub

był prowadzony przez spółkę trzech dzierżawców, które zganiały ogromne dochody. Do klubu miał dostęp każdy. Przy stolikach mogły znajdować się z powodzeniem zawodowi szulerzy. Skonfiskowano sztony, znalezione na stolikach i wy legitymowano wszystkich obecnych.

Jak słychać, bezpośrednim powodem rewizji było doniesienie, złożone przez grupę mężów których żony przychodziły już z samego rana do Doliny Szwajcarskiej, ażeby opuścić zielony stolik dopiero nazajutrz.

Z wędrówek po Wileńszczyźnie

Pomiedzy Wilnem a Świecianami

Na terenie gdzie rósł, a następnie działał Wielki Marszałek pełno krąży opowiadań i wspomnień dotyczących Jego życia. Wspomnienia te wśród tutejszego ludu przybierają już dziś charakter legendy, w której już trudno rozróżnić fakty, które istotnie miały miejsce od wytworzonej fantazji ludowej.

Zułów — Powiewiórka — Bezdany — Podbrodzie — to zebrane na niewielkiej przestrzeni miejscowości, znaczne fakty mł i czynami z Jego życia.

Droga pomiędzy Wilnem a Świecianami wpływa pod wrażeniem tych właśnie historycznych refleksji związanych z życiem Marszałka.

Na 45 km od Wilna leżące Podbrodzie swoje egzystencje, jako miasto, zawdzięcza Marszałkowi. Podbrodzie jest siedzibą gminy, na terenie której znajduje się Zułów — rodzinną miejscowość Piłsudskiego. Miasteczko to posiada niewiele ponad 2 tys. mieszkańców i z racji swojej wielkości nie mogło pretendować do wydzielenia go jako odrębnej gminy miejskiej.

Gdy Marszałek swego czasu przyjechał w swoje rodzinne strony władze gminne w Podbrodziu wystąpiły z serdecznym powitaniem obywatela swojej gminy. I gdy w czasie tego powitania Marszałek zapytał miejscowych ludzi, czy goby im potrzeba, ówczesny wójt podbrodzkiej gminy rzekł historycznie dla tego miasta słowa: „Chcemy, aby nasza miasto, była miastem” i rzeczywiście za sprawą Marszałka Podbrodzie zostało wydzielone jako odrębna gmina miejska, mimo niewielkiej liczby mieszkańców.

W okolicy Podbrodzia ludzie, u których się zatrzymałem, opowiadali o tym, jak Marszałek w przebraniu uciekał po akcji w Bezdanych, opowiadali o niejaki Stanisławie Duchnowskim, który pracując jako technik przy telefonach przed rozpoczęciem pamiętnej akcji poprzeczał połączenia telefoniczne, a następnie ukrył się w swojej narzeczonej obecnie żony leśniczego. Gdy sprawa nieco uciła uciekł do Ameryki.

Kilka zaledwie kilometrów za Podbrodzie jadąc w stronę Świecian leży wieś Kościelna Powiewiórka. We wsi jest stary drewniany kościółek, w którym Marszałek otrzymał chrzest. Tu więc w parafii Śorokpolskiej (parafia nazwana została od majątku, którego właścicielem był fundatorem kościoła w Powiewiórce) znajduje się akta chrztu Józefa Piłsudskiego.

Na 12-tym wreszcie kilometrze po nowej szosie od Podbrodzia, kilka kilometrów za Powiewiórkę, za piaszczystymi wydmy z rzadka porośniętymi lasem sosnowym, leżą ruiny Zułowa.

Nad ich uporządkowaniem wra obecnie intensywna praca. Dwa drewniane budynki, które ocalały z całego kompleksu, obecnie są zajęte jeden przez szkołę powszechną (dawniej dom dla służby), drugi zaś przez świetlicę Związku Rezerwistów faktycznego obecnie gospodarza zułowskiego.

Odkryte fundamenty spalonego w roku 1869 dworku obecnie doprowadzane są do porządku i mają być wyłożone kostką kamienną. Na środku placu sterzą wysokimi kolumnami ruin dawna wolownia i browar.

Przed wjazdem na teren ruin wystawiona została drewniana oficyna, według planu i na podobieństwo oficyny spalonej, która stała w pobliżu dworku. Obecnie wyniesiona nieco dalej poza obręb ruin. Uporządkowane zostały również klomby i chodniki w/g projektu prof. Guha.

Bezpośrednio od ruin Zułowa prowadzi nowa pięknie utrzymana szosa do zbudowanego tu niedawno i oddanego

do użytku w lutym 1936 r. pięknego budynku stacyjnego.

Nad rzeką Merą, okrążającą dokoła ruiny dawnej siedziby Piłsudskich a nieco dawniej Michałowskich (majątek Zułowa liczący przeszło 9 tys. ha otrzymała matka Marszałka w spadku po swym wuju Michałowskim) pozostał jeszcze młyn pracujący resztkami siły i oczekujący dobrze zastruszonej rozbioru. Już za rzeczką i za młynem sterzą resztki murów dawnego spichrz, liczącego ok. 40 m długości.

W cieniu starych i rozłożystych lip skrzętnie uwiązają się robotnicy, którzy pracują nad uporządkowaniem tych zwalisk pełnych wspomnień związanych z młodzieńczym życiem największego z Polaków.

Wilejka pow.

— Znaczek z listem i kopertą. Wielkim udogodnieniem dla ludności wilejskiej jest wprowadzenie przez pocztę sprzedaży znaczków wraz z listem i kopertą. Obserwowałem częste wypadki, gdy wieśniacy przy okienku na pocztę prosili o kopertę, odsyłano ich siłą rzeczy do księgarni lub sklepu z materiałami piśmiennymi. Obecnie za 25 gr można oprócz znaczka otrzymać kopertę z zawartym w niej papierem na list. Udogodnienie to ludność wilejska powitała z prawdziwym zadowoleniem, tym bardziej, iż w każdej agencji jest stolik, krzesło i przybory do pisania.

— OSŁEPŁ OD PICA DENATURATU. Jeden z mieszkańców wsi Pułtysze, gm. kościelnowiejskiej upił się denaturatem. Zasnął, a gdy obudził się nazajutrz, okazało się, iż utracił wzrok. Wypadki podobne zdarzają się dość często i powiniemy odstraszać lekkomyślnych od picia zgubnego dla zdrowia denaturatu.

— SAMOBÓJSTWO PO PRZEGRANIU PROCESU. W sprawie samobójstwa Antoniego Nadolskiego, m-ca wsi Kołady, gminy dołhinowskiej, który 8 b. m. powiesił się w lesie, w toku dochodzenia ustalono, że Antoni Nadolski od roku 1923 procesował się z Piotrem Wasilonkiem, m-cem wsi Kołady, o ziemię i las, przy tym sprawy ostatnio przegrał. Wskutek przegrania tych procesów zadłużenia się Nadolski wpadł w depresję psychiczną i ostatecznie zdradzał objawy nerwowo chorego.

Z książek pochodzi
Inteligencja narodu.
A. Semp.
WYSYŁKA NA LETNISKĄ
Wilno, Jagiellońska 15
Czytelnia „Nowości”
Wielki wybór książek
Nowości, klasyczne, literatura szkolna,
naukowe i w obcych językach
Czynna od 12—18. Warunki przystępne

Rozpoczęcie budowy radiostacji w Baranowiczach

Do Baranowicz przyjechał przedstawiciel firmy budowlanej z Wilna, która w wyniku przetargu objęła budowę gmachu radiostacji w Baranowiczach. Budowa gmachu ma trwać zaledwie trzy miesiące

i na 1 listopada gmach ma być zupełnie gotów do użytku.

Powyższy fakt zaprzecza wszelkim pogłoskom o odroczeniu budowy radiostacji.

Brasław

— PÓŁKOLONIE. Na terenie pow. brasławskiego zorganizowano w bieżącym sezonie letnim 26 półkolonij dla dziatwy najbardziej potrzebującej. 18 kolonij już otwarto, a pozostałych 8 zostanie uruchomionych w najbliższych dniach.

Akcja opiekuńcza tych półkolonij obejmuje 924 dzieć, wobec czego ogółem na terenie pow. brasławskiego znajduje opiekę moralną i materialną na okres letni około 1.200 dzieć, wliczając dziatwę korzystającą z opieki CIWF i obozów harcerskich.

— ZAKOŃCZONA ZOSTAŁA ZBIÓRKA NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ, przeprowadzana wśród rolnictwa powiatu brasławskiego, która w wyniku dała sumę zł 8.487,81. Pieniądże te zostały całkowicie przekazane do PKO na konto FON.

Mołodeczno

— BUDOWA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ W MIĘDZYRZECZU. Nadzwyczajne walne zebranie Spółdzielni Mleczarskiej w Międzyrzeczu, gm. rakowskiej, odbyło się w dniu 18 b. m. Na zebraniu tym została uchwalona budowa własnego budynku, przy czym zebrani członkowie uchwaliłi ponownie dobrowolnie świadczenia na budowę przez zwózkę materiału budowlanego. Podkreślić należy, że Bank Rolny przyznał na tę budowę kredyt w wysokości 20.000 zł.

Spółdzielnia w Międzyrzeczu posiada 9 dobrze prosperujących filij, około 2.000 członków, eksportuje ponad 500 kg. tygodniowo masła via Gdynia za granicę, przy czym masło to jest w 95 proc. uznawane jako standaryzowane. Obecnie projektowane jest założenie filii w Dubrowie koło Olechnowicz.

— KUPCY CHRZEŚCJAŃSCY ORGANIZUJĄ SIĘ. 18 b. m. kupcy i rzemieślnicy powiatu mołodeczańskiego zorganizowali nową placówkę chrześcijańską, a mianowicie Stowarzyszenie Kupców Polskich Oddział w Mołodeczno. Na zebranie to przybył delegat Centrali Gabriel Borodko z Wilejki, który wyjaśnił zebranyom niektóre ustępy statutu. Prezesem Stowarzyszenia Kupców Polskich został obrany Jan Letachowicz.

— CHRZEŚCJAŃSKA KASA BEZPROCENTOWA. Dnia 18 bm z inicjatywy ks. kapelana Zawadzkiego odbyło się w sali Domu Katolickiego zebranie organizacyjne Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Mołodeczno. Udział w zebraniu wzięło około 100 młodszych kupców i rzemieślników, którzy jednogłośnie postanowili utworzyć w Mołodeczno nie wspomnianą placówkę i wszyscy zapisali się na członków tej Kasy. Do Rady Nadzorczej zostali wybrani: ks. Zawadzki — prezes, mgr. Waliszewski — zastępca prezesa i sekretarz, inż. Żukiel, Fr. Kozłowski i Letachowicz — członkowie.

— Nie.

Sierżant Lamb pozwolił sobie na uśmiech.

ROZDZIAŁ XII.

Zjawił się stenograf policyjny i zanotował zeznania Lillian Ash. Potem badania przybrały bardziej oficjalny charakter, chociaż na pewno nie wiem, bo i mnie, i jej pozwolono odejść.

W progu przystanęłam i zapytałam szeptem doktora Kunce'a:

— Pan oglądał ciało murzyna?

— Tak. Napewno on. Panna Jones poznała od razu. Był w ubraniu, w którym go przywieziono do szpitala. Naturalnie etykieta szpitalna usunęła, ale nie ulega wątpliwości, że to to samo ciało. Pielęgniarki nie mają się co obawiać, że zostało w szpitalu.

— Jakim cudem dostało się do podziemi kościoła św. Malachiasza?

Doktor Kunce wzruszył ramionami.

— Skąd ja mogę wiedzieć?

Znalazłszy się w swoim pokoju, wydobylam pudełeczko ze złotym włosem. Czulałam, że dopóki się nie dowiem, z czyjej głowy pochodził, nie zaznam chwili spokoju. Dregczyło mnie również ostatnie polecenie doktora Harrigana, napisane, jak na niego dziwnie nie dbałam pismem. Nie mogłam się wprost doczekać powrotu O'Leary'ego. Nawet dzień zwłoki wydawał się zadugi. Sytuacja stała się niewarownie przeraźliwa. Nawet ja, kobieta trzeźwa i prozaiczna czulałam, że wśród grubych murów starego, mrocznego szpitala czai się wyraźne niebezpieczeństwo, tym groźniejsze, że nieokreślone.

A tymczasem w gabinecie doktora Kunce'a badano

Nieśwież

— W pow. nieświeżskim zebrano 31,607,16 zł dla bezrobotnych. Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy w Nieświeżu ogłosił wyniki swojej działalności, zakończył pracę i rozwiął się. Złożone przez Wydział Wykonawczy sprawozdania z całokształtu akcji, świadczy chlubnie zarówno o wielkim uspołecznieniu mieszkańców powiatu, jak i o dobrej organizacji samej akcji, gdyż osiągnięte wyniki są znakomite.

Z ofiarą na zimową pomoc bezrobotnym pośpieszyło kamie 20,647 ofiarodawców, w czym 17,419 rolników.

Za pośrednictwem gminnych i miejskich komitetów, nie licząc bezpośrednich wpłat z terenu powiatu nieświeżskiego do Woj. Komitetu ZPB w Nowogródku, zebrano ofiar: gotówką 17,290 zł, ziemniaków 110,493 kg — wartości 3,314 zł 70 gr, zboża 40,231 kg — wartości 7,241 zł 58 gr, drzewa opałowe 443,75 m. p. — wartości 3,519 zł 25 gr, odzieży 112 szt., bielizny 48 szt., obuwia 8 par oraz różnych artykułów spożywczych wartości 240 zł 70 gr. — Zatem ogólna wartość zbiórki w gotówce wyniosła 31,607,16 zł.

Jakie warstwy społeczne i w jaki sposób wywiązały się ze swego obywatelskiego obowiązku najlepiej obrazują na ślepujące obliczenia procentowe. Otóż na zebraną sumę złożyły się ofiary: od rolnictwa 65,2%, od przemysłu i handlu 13,2%, od właścicieli lokali mieszkalnych 4,6%, od pracowników umysłowych i fizycznych z tytułu najmu pracy 7,6%, za 1/2 obiadu 2,1% i wreszcie imprezy i dochody różne 7,3%.

Według wyników zbiórki, komitety lokalne, gminne i miejskie zajęły następujące kolejne miejsca: I-sze m. Nieśwież, II — Horodziej, III — Howezna, IV — Snów, V — Kleck miasto, VI — gm. Kleck, VII — Sińlówka, VIII — Hryciwicz, IX — Łań, X — Zaostrowieże.

Czynną współpracę w akcji pomocy zimowej bezrobotnym wykazały następujące zrzeszenia: Rodziny Wojskowe, Oddziały ZPOK, Zw. Strzel., Hufce Harcerskie, Zw. Naucz. Polsk., Rodziny Policyjne. Pomoc instrukcyjną i kontrolującą za ofiarowali agronomowie rejonowi O. T. O. i K. R. Poza tym wyłączną rolę w akcji zbiórkowej odegrałi pracownicy samorządowi radni i członkowie zarządów gminnych oraz sołtysy.

Komitet Powiatowy prowadził również za pośrednictwem gminnych i miejskich komitetów lokalnych także akcję pomocową dla bezrobotnych powiatu nieświeżskiego.

Z pomocy zimowej na terenie powiatu korzystało: osób samotnych 143, małżeńskich 197, średnich rodzin 236 i rodzin dużych 616. Wartość ogólna pomocy udzielonej wynosi 10,642,49 zł.

Na akcję dożywiania dzieci i młodzieży wydano z zapasów własnych: ziemniaków, zboża, drzewa opałowe i innych artykułów na sumę 12,279,04 zł.

Na posiedzeniu likwidacyjnym na wniosek starosty powiatowego zebrani delegaci uchwaliłi specjalne podziękowanie Prezesowi Powiatowego Obywatelskiego Komitetu ZPB p. dypl. Mall'emu i Sekretarzowi Wacławowi Pigłowskiemu.

Walne Zgromadzenie delegatów złożyło podziękowanie staroście Winczewskiemu za skuteczne poparcie akcji ZPB. Ponadto postanowiono wysłać wyrazy obywatelskiego uznania gminnym i miejskim komitetom oraz wszystkim organizacjom i osobom które swą pracą przyczyniły się do spełnienia tak pięknego i za szczytnego obowiązku społecznego, jakim jest pomoc bliźniemu.

TARGI

w pow. brasławskim

Podajemy terminy jarmarków, targów zwierzęcych i zwykłych w pow. brasławskim, wojew. wileńskiego, w r. b.:

m. Brasław — jarmarki: 2, 3, 4 lutego, 23, 24 i 25 kwietnia i 1, 2 i 3 października, targi zwierzęce — co tydzień we środy, targi zwykłe — co tydzień we środy i piątki;

m. Druja — targi zwykłe — co tydzień we wtorki i piątki;

m. Dryświaty — targi zwykłe — co tydzień we czwartki;

m. Jody — targi zwykłe — co tydzień we wtorki;

m. Koziany (gm. bohińska) — targi zwykłe — co tydzień we środy;

m. Leonpol — targi zwykłe — co tydzień we czwartki;

m. Miory — jarmarki na konie po święcie: Trzech Króli w środę, czwartek i piątek, po święcie św. Jana — w środę, czwartek i piątek, po dniu Wszystkich Świętych we środę, czwartek i piątek, targi zwierzęce — co tydzień w poniedziałki i czwartki;

m. N. Pohost — targi zwierzęce — co tydzień we czwartki;

m. Opsa — targi zwykłe — co tydzień w poniedziałki;

m. Słobódka — targi zwykłe — co tydzień w poniedziałki;

m. Turmont (gm. smotwieńska) — targi zwykłe co tydzień we wtorki;

m. Widza — jarmarki — w pierwszy wtorek po świętach: Trzech Króli, po Niedzieli śródpustnej, po święcie Bożego Ciała, po święcie Małki Boskiej Szkaplernej, św. Małki Boskiej Różańcowej i w drugi wtorek po Wielkiej Nocy, targi zwierzęce — co tydzień we wtorki;

m. Drujsk (gm. słobódzkiej) — jarmarki: 7 stycznia, 9 maja i 12 sierpnia, targi zwykłe co tydzień we wtorki;

m. Przebrodzie — targi zwykłe — co tydzień we wtorki.

w pow. mołodeczańskim

Podajemy terminy jarmarków, targów zwierzęcych i zwykłych w powiecie mołodeczańskim, wojew. wileńskiego:

m. Gródek — jarmarki w drugi wtorek po świętach Wielkiej Nocy w starym stylu, targi zwierzęce co tydzień we wtorki;

m. Kraśne — targi zwykłe co tydzień w piątki;

m. Lebidziejewo — targi zwierzęce co tydzień w poniedziałki, jarmarki: a) w najbliższy poniedziałek po Nowym Roku, b) poniedziałek przed niedzielą zapuszną, c) w poniedziałek po świętach Wielkiej Nocy, d) w poniedziałek po Zielonych Świętach, e) w poniedziałek po Św. Piotrze i Pawle oraz 8.XI i 8.XII. Wszystkie terminy obliczane są w/g starego stylu;

m. Mołodeczno — targi zwierzęce co tydzień we środy, targi zwykłe co tydzień w piątki;

m. Radoszkowice — jarmarki: a) pierwszy dzień po Zielonych Świętach, b) 2 listopada, targi zwierzęce co tydzień we czwartki;

m. Raków — targi zwierzęce co tydzień w poniedziałki.

Jedno te ubrania dla robotników D.L.P.

Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych uruchomiła w bież. m-cu kredyty na zakup jednolitych ubiorów roboczych dla robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie (Tariak Jezioro). 60% kosztów tych ubiorów pokrywają robotnicy, 40 zaś Dyrekcja.

Mignon G. Eberhart

GDY
PACJENT
ZNIKŁ...

70

POWIEŚĆ

— W każdym razie wyszedł pan dopiero po dwunastej?
— Tak. Zaraz po dwunastej. Mówię szczerą prawdę. Dokładnie nie wiem, o której wyszedłem.
— Czy pan wie, o której zamordowano Harrigana?

— Słyszałem na śledztwie. Między dwunastą o siemnaście i dwunastą trzydzieści dwa. Prawda?

— Tak. Więc się pan przyznaje, że w tym czasie był pan tu w szpitalu?

— Tego nie powiedziałem. Powtarzam, że opuściłem szpital wkrótce po dwunastej.

— Co to jest „wkrótce”? — zapytał drwiąco sierżant, podkreślając i tak aż nadto oczywisty słaby punkt pozycji Ladda.

— Nie wiem, ale ja nie zabiłem doktora Harrigana i pan mi tego nie dowiedzie.

— Nie bądź pan taki pewny. Czy pan zna rozkład szpitala?

— Dokładnie nie. Głównie drugie piętro. Pani Harrigan wskazała mi schodki, wiodące na strych.

— Nie wątpię, że pan zna rozkład drugiego piętra, zwłaszcza wschodnie skrzydło — mruknął sierżant. Młody architekt zacerwienił się ponownie, ale pewną ręką strząsnął na popielniczkę popiół z papierosa i popatrzył na sierżanta spod badawczo zmrużonych powiek, jak człowiek, który się nie bol.

— Pan wie, gdzie się mieszczą sale operacyjne?

— Teraz, wiem. Dowiedziałem się na śledztwie.

— Wiedział pan, gdzie przechowują narzędzia chirurgiczne?

Teatr Lutnia

Ewa

Operetka w 3 aktach Wilnera i Bodańskiego; muzyka Fr. Lehara.

Siedząc na operetce łatwo można dojść do rozważań na temat: — w jakim zawodzie jest najwięcej ludzi niedorozwiniętych umysłowo (pół-kretynów, małków, monomaniaków, etc.), oraz moralnie (o psychologii gigolaków, la-busów etc.)? W braku dokładnych statystyk trudno coś orzec na pewno, ale zdaje się że o palmę pierwszeństwa mogą tu ubiegać z całym powodzeniem... panowie autorzy librettów operetkowych. Przecież gdyby większość tych plodów „literacko-poetyckich“ przerabiała na formę powieściową, to dla książek tego rodzaju nie byłoby innego określenia jak — makulatura brukowa. A ludziska, którzyby książki takiej do swego domu by nie wpuścili, na tę samą „literaturę“ śpiewaną z desek teatralnych uczęszczają bez jakiegokolwiek skrupułów. — Nie można tego wytłumaczyć inaczej niż wielkim autorytetem muzyki. Muzyka okupuje wszystko. Muzyka coś znaczy naprawdę — libretto zaś, to tylko nieuniknione „konwencje“...

Tudno pomyśleć sobie większy megaloman niż związek muzyka z typkiem zwanym „librecistą“ w utworze operetkowym.

Tak było i tym razem z całą dosadną jasnością. — Muzyka Lehara ma swą markę uśletoną; pełna zapala praca kapelmistrza W. Szczepańskiego wydobyła wiele jej walorów; śpiewacy: p. Dembowski, a zwłaszcza p. Nochowiczówna zyskiwali szczerze uznanie u publiczności; pp. Halmirska, Tatrzański, Wyrwicz-Wichrowski, Folański i in. w rolach „charakterystycznych“ znaleźli pole do zaprezentowania inwencji autorskiej; balet do interesującej muzyki K. Skindera jeśli nie osiągnął nawet zamierzonego efektu, to przynajmniej wykazał wysoko zakrojone ambicje; wreszcie chóry — i te zaczęły żyć na scenie pod mocną widzą i pedagogiczną reżyserią p. Folańskiego. Słowem, operetka wysławiona jest co się zowie starannie i widz nurza się ochoczo w zdrowej atmosferze rzetelnej pracy i zespołowego wysiłku.

Tylko inteligentne, współczesne, dociepne, oryginalne, wysoce uspołecznione i porywające libretto zamienić na inne, mniej genialne, albo przynajmniej przełumaczyć na chiński i tak grać — a operetka zyska 100 procent.

Zast.

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorządny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

KRONIKA

LIPIEC
22
Czwartek

Dziś Marii Magdaleny
Jutro Apollinarego i Teofila

Wschód słońca — g. 3 m. 13
Zachód słońca — g. 7 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 21.VII. 1937 r.

Ciśnienie 762

Temperatura średnia + 22

Temperatura najwyższa + 27

Temperatura najniższa + 13

Opad —

Wiatr: południowy

Tendencja: lekki spadek

Uwagi: dość pogodnie

— Przewidywany przebieg pogody
według PIMA do wieczora dnia 22 bm.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych. W godzinach około południowych przejściowy wzrost zachmurzenia przez chmury kłębiaste o podstawie około 1.000 m. Popołudniu lekka skłonność do burz. Widzialność dobra, a jedynie w godzinach porannych słabsza z powodu miejscowych mgieł.

Wiatry górne z kierunków wschodnich z szybkością około 20 km. na godz. Maksymalna temperatura w ciągu dnia 28—30 stopni.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

- 1) Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1);
- 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25);
- 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); 5) Wysokiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyla (Legionów 10) i Zejczkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES“

W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

MIEJSKA

— Dziś posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Dziś 22 bm. odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Porządek dzienny wypełni całkowicie sprawa rozpatrywania podań petentów, ubiegających się o pożyczki na drobne remonty domów.

Należy zaznaczyć, że Komitet rozpo-

ządza obecnie już resztkami tegorocznego kredytu, które przedstawiają niską sumę 16.000 złotych.

— Pierwsze partie płaćwa na rynkach wileńskich. W związku z rozpoczętym sezonem polowań na dzikie kaczki i inne błotne płaćwa na rynku wileńskim ukazały się już pierwsze partie upolowanych ptaków. Ceny narazie utrzymują się na dość wysokim poziomie.

— Pożyczki na przyłączenie posesji do sieci wodociągowej - kanalizacyjnej. Magistrat chcąc dać możność właścicielom drobnych nieruchomości przyłączenia swych posesji do miejskiej sieci wodociągowej - kanalizacyjnej, uchwalił wydać na ten cel pożyczki w wysokości do 1000 złotych.

Pożyczki będą wydawane przez KKO. za złożeniem pewnych gwarancji i płatne będą w ratach miesięcznych w ciągu 3 lat.

— Premie za wzorowo prowadzone ogródki owocowe. Zarząd miasta, chcąc poprzec na terenie miasta rozwój wzorowo prowadzonych ogródków owocowych postanowił udzielać właścicielom takich ogródków premii w wysokości 30 procent włożonych przez nich kosztów przy zakładaniu ogródka.

Powyższa uchwała magistratu w zamierzonym kierunku zdziałać może b. wiele. — Regulacja ul. Zakretowej i bocznych. Zarząd miasta postanowił doprowadzić do porządku ulicę Zakretową oraz większość ulic bocznych. Na ulicach tych naprawiona zostanie jezdnia i chodniki. Roboty częściowo zostały już rozpoczęte.

— Koszka kamienna na ul. Bazylińskiej, Sadowej i Kolejowej. Zarząd miasta rozpoczął już budowę nowoczesnej jezdni z kostki kamiennej na ul. Bazylińskiej.

Tegoroczny program budowy nowoczesnych jezdni obejmuje jeszcze ulice: Sadową i Kolejową.

Z KOLFI

Dnia 22 bm. dyrektor K. P. inżynier Wacław Glazek powrócił z dwudniowej inspekcji linii i objął urządowanie.

ROZNE

— SPROSTOWANIE. W 3 szpalcie, 19 wierszu od góry kroniki niedzielniej z dnia 18 bm. zakradł się przykry błąd. Mianowicie na leży czytać: „Idealnym komisarzatem przyszłości byłby komisarz lat polskiej państwowej i opieki społecznej.“

NOWOGRODZKA

— Urlop wypoczynkowy Wojewody Nowogrodzkiego. W dniu 20 bm. Wojewoda Nowogrodzki Adam Sokolowski rozpoczął sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

Przebywającego na urlopie Wojewoda zastępuje Wicewojewoda Nowogrodzki Alojzy Kaczmarek.

— Kto jest właścicielem gmachu magistrackiego? Zarząd Miejski otrzymał od Kurii Biskupiej w Pińsku pismo z prośbą o powzięcie uchwały przez radę miejską co do przekazania gmachu po-Jezuickiego do Kurii Biskupiej. W gmachu tym, jak wiadomo, mieści się Zarząd Miejski i gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Propozycja ta, zakomunikowana przez tymczasowego przełożonego miasta p. Sianożęckiego radzie przybocznej, wywołała zdziwienie. Według odczytanego protokołu rady miejskiej z roku 1803 wynika, że gmach ten stanowi własność magistratu. Wprawdzie przed kilku laty Kuria Biskupia wycofała przeciwko Magistratowi proces o odsłonięcie tego budynku, lecz jak się zakończył ten proces nie wiadomo.

Zarząd Miejski ma więc nowy kłopot.

LIDZKA

— Zatrzymanie złodziejków. W miasteczku Lwie, pow. lidzkiego w czasie odbywającego się targu tygodniowego skradziono jedną parę pantofli męskich i jeden obrus lniający domowego wyrobu na szkodę Beksztu Berki, mieszkańca m-kalwie, ogólnej wartości 20 złotych.

Ustalono, że kradzieży tej dokonała Jurgo Anaszkaj, lat 54, zawodowa złodziejka, ostatnio zam. we wsi Skrejkany, gm. dziewieniejskiej, pow. oszmiańskiego, którą zatrzymano i skradzione przedmiot odebrano. Jurową doprowadzono do Sądu Grodzkiego w Lwju, którego decyzja osadzona została w więzieniu w Lidzie.

— Zemsta za zeznanie w sądzie. Stani sław Jasielonis zawiadomił policję w Ejszyskach, że Adolf Suckiel, mieszkaniec kol. Porojść, pow. lidzkiego pobił go dotkliwie za to, że będąc świadkiem w sądzie grodzkim w Ejszyskach, złożył ze znanie obciążające Suckiela.

BARANOWICKA

— Zbiórka na autocysternę. W Baranowiczach utworzył się Obywatelski Komitet zbiórki dla zakupna autocysterny polewaczki dla miasta. Do Komitetu wchodzi pp: B. Awinowski, J. Bobrowiczowa, J. Borysewicz, J. Bukowski, W. Czyżyński, A. Gałaj, J. Karaś, P. Kuruś,

A. Nazarewski, J. Syngelowski, Dr Szeps, Ch. Trachtenberg, F. Tunkiel, A. Winnikow, L. Wolnik, A. Wołoszyn.

Komitet zwraca się do mieszkańców Baranowicz z apelem o składanie oliar na zakup autocysterny.

Blizszych informacji w tej sprawie udzieli Zarząd Miejski lub dr Szeps, przewodniczący Komitetu.

— Nowa linia autobusowa. Uruchomiona została nowa linia autobusowa, łącząca Baranowicz z Nieświeżem przez Darewo Swojajczyce i Snów.

— SAMOBÓJSTWO WIEŚNIAKA. Z chutoru Uciosy gm. ostrowieckiej donoszą, iż Jan Hułyrczyk, syn Maksyma, na tle silnego rozstroju nerwowego popełnił podczas nieobecności domowników samobójstwo przez powieszenie we własnym chlewie.

KINA I FILMY

„ESKAPADA WERONIKI“
„ROTMISTRZ VON WERFFEN“
(Pan).

W wielkim magazynie pracują setki młodych dziewcząt — jedna z nich chce choć przez kilka godzin zasmakować elegancji dancinowania i „pojechać“ sobie lisa. Oczywiście szukanie i t. d.

Ta „pogoń za lisem“ odbywa się w tempie bynajmniej nie sportowym. Anemiczna akcja wlecie się niemiłosiernie. Filmowo wdzięczne środowisko — magazyn — zupełnie nie wykorzystane. Ale to mniejsza. Że dowcip, skoncentrowany w tekście, a nie w sytuacjach przekreśla sztukę filmową — także mniejsza. Grzechem dla reżysera niepowołanym jest utrzymywanie w ryśach powagi dyrektora filmu, Hansa Mosera, który wprawdzie w ostatnich scenach trochę się rozruszał — ale w ogóle nie był sobą.

Weronika wraz ze swym woskowym i niesympatycznym amantem tworzy „dobrą parę“. Ex-modelka wykreowana na damę, niepotrzebnie robi Marlenę w śpiewie. Zresztą strona muzyczna nie wnosi nic żywego. Całość ślamazarna i nudna.

Umiar, takt i dowcip — to cechy właściwe filmom produkcji austriackiej. Wszystko to kulturalnie zestrojone, znaleźć można w „Rotmistrzu von Werffen“.

Bywałcy cyrku na próżno starają się zgłębić przeszłość starszego wytwornego pana, który wysłupuje w masce na białym koniu. Rotmistrz, który naturalnie jest hrabią, zastrzelił w pojedynku przyjaciela, oczywiście również barona. Potem poznał jego siostrę.

Zagadnienie podobne do tragedii pamiętnego „Człowieka, którego zabiłem“ — w filmie tym skomplikowano i rozwiązano niezwykle kulturalnie.

Rudolf Forster doskonale wypracował swoją rolę. Może tylko niepotrzebnie zdradził swoje dzieje na początku. Kapitałny Mser, lokaj i powiernik — rozbrzykał się dopiero w tym filmie „na całego“, wnosząc do stylowej całości wiele pierwszorzędnego dowcipu.

Zdjęcia dobrze podkreśla dominujący ton powagi i tajemniczości. Reżyseria inteligentna i bardzo staranna.

Nad program wyświetlany również w innych kinach, żmudny i długi reportaż z budowy kolekcji linowej.

wab.

RADIO

CZWARTEK, dnia 22 lipca 1937 r.

6,15 — Pieśń poranna; 6,18, Gimnastyka; 6,38 — Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,10 — Muzyka; 8,00 — Pr. rwa; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Dziennik południowy; 12,15 — Dzierżawa — felieton; 12,25 — Orkiestra rozrywkowa; 13,00 — Muzyka operowa; 14,00 — Komunikat Orbsu; 14,05 — Przerwa; 15,00 — Utwory skrzypcowe; 15,10 — Życie kulturalne; 15,15 — Odcinek prozy; 15,25 — Wileński poradnik sportowy; 15,30 — Kwadrans walców; 15,45 — Wiadomości gospodarcze; 16,00 — Sznur jarzebin — opowiadanie dla dzieci; 16,15 — Dawno zapomniane melodie; 16,45 — Strzeżmy się komarów; 17,00 — Koncert solistów — Sergiusz Esmon i Teodor Klajnman; 17,50 — Poradnik sportowy; 18,00 — Chwilka litewska w języku litewskim; 18,10 — Skrzynka techniczna; 18,20 — Muzyka; 18,40 — Program na piątek; 18,45 — Wileńskie wiadomości sportowe; 18,50 — Pogadanka; 19,00 — Powszechny Teatr Wyobraźni „Stary subiekt“ według B. Prusa; 19,45 — Pogadanka; 19,55 — Wiadomości sportowe; 20,05 — Muzyka lekka i taneczna; Wileńska Orkiestra pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Luba Lewicka (sopran kolo returowy) i Kazimierz Dembowski (tenor); W pierwsze około 20,45 Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze; 21,45 — Romans wyrobiony — recytacja; 22,00 — Muzyka kameralna; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Tańczymy; Około 23,10 Praski na dobranoc; 23,30 — Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE
PO-BERNARDYŃCKIM.

— Dziś w czwartek i jutro w piątek wieczorem o godz. 8,15 na przedstawieniach po cenach znizowanych, powródzenie kapitalnie wesołej, pełnej przezbawianie świetnych scen i sytuacji, karkołomnych nieporozumień, pobudzających widza do beznastannych wybuchów śmiechu, farsy T. Brandona — „Ciotka Karola“ w premierowej obsadzie zespołu z pp.: Detkowską-Jasińską, Drohocką, Górską, Wiedeńską, Czaplińskim, Mroźewskim, Neubeltem, Siezieniewskim, Staszewskim i Surową (rola główna) w reżyserii Kazimierza Koreckiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Dzwony z Corneville“ po cenach propagandowych. Dziś ukaże się raz jeden po cenach propagandowych klasyczna operetka Planquette „Dzwony z Corneville“, która doznała nadwyrzasympatycznego przyjęcia ze strony publiczności i prasy.

W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski: Nochowiczówna, Halmirska, Dembowski, Folański, Tatrzański i in. Balet pod kierunkiem J. Ciesielskiego. Całość wywołuje niezatarte wrażenie.

— „Ewa“ Lehara. Jutro grana będzie w dalszym ciągu słynna operetka Lehara „Ewa“ w obsadzie premierowej.

— „Noc w Wenecji“. Jedną z najpiękniejszych operetek J. Straussa „Noc w Wenecji“ będzie najbliższą premierą Teatru „Lutnia“.

— Pozyskanie nowych sił do baletu. — Kierownictwo Teatru Muzycznego „Lutnia“ pragnąc uzupełnić zespół baletowy poszukuje zdolnych sił tanecznych. Zgłoszenia przyjmuje administracja Teatru 11—12 w po.

„Zabić za to że kupuje u Polaków“

W dniu 19 bm. wieczorem Brocha Gita zam. w Wilnie, przy ul. II Polowa 5 za kupia produkty spożywcze w sklepie polskim Leona Liwskiego przy tejże ul. Polowej 1.

Po wyjściu ze sklepu została napadnięta przez Leję Giefen, która obrzucała ją stekiem wyzisk za to, że kupuje w sklepach polskich.

Niezłocznie zebrał się tłum Żydów w liczbie około 100 osób, który wyrwał z rąk Brochy kupione produkty rozsypu

jąc je na ulicę. Tłum przyjął groźną postawę i usiłował ją zlinnować. Brocha uciekając od tłumy schowała się pierwotnie do swego mieszkania a widząc niebezpieczeństwo ukryła się następnie w mieszkaniu sąsiadki Wieromiejowej Weroniki. Lecz tu tłum dotarł i z okrzykami „zabić ją za to, że kupuje u Polaków“ usiłował wyciągnąć ją z mieszkania Wieromiejowej.

Uratowała ją policja, która rozprędziła tłum zastrzymując podżegaczy.

Wydarzenia dnia ubiegłego

ZNAJOMOŚĆ...

Znajomość, którą zawarł mieszkaniec miasta Wilna Piotr Sawicki (Zwierzyniec 7) z Adamem Zajczkowskim należy do kategorii znajomości przygodnych i nieszcześliwych.

Znajomość zawarło przy Halach Miejskich, drugi etap zaprowadził do knajpy, gdzie wśród obfitych strumieni alkoholu zginął Sawickiemu złoty zegarek. Wraz z zegarkiem „zaginął“ również imię Zajczkowski...

PRZYJECHALI NA TARGI POŁNOCE...

Trzecie Międzynarodowe Targi Północne były tym bodźcem, który ściągnął do Wilna kilku zawodowych złodziei o wszechświatowej sławie. Przybyli oni do Wilna w nadziei skorzystania z „okazji“. Policja wileńska jednak pokrzyżowała ich zamiary. Wczoraj przeprowadzono oblężenie w całym szeregu mełin złodziejskich. Zatrzymano kilku „gastrólerów“.

Z TĄ TO MU NIE POSZŁO ŁATWO...

Wczoraj donieśliśmy o zniewoleniu 7-letniej Ryszkiewiczówny (Popławska 12).

Zniewolenia miał się dopuścić osobnik, imieniem Mojżesz, który zamieszkał od kilku dni w charakterze sublokatora u ojca oliary. Policja stanęła przed poważnymi trudnościami, bowiem ojciec dziewczynki nie znał nazwiska sublokatora. Na wszystko jednak: znaleźć można radę. Jedną z wywiadowczyń, której poruczone ujęcie ukrywającego się zboczeńca, zabrała do pomocy Ryszkiewiczą i w jego towarzystwie w ciągu całego dnia prowadziła poszukiwania, które uwieńczone zostały powodzeniem.

Wczorajem Ryszkiewicz poznał w jednym z przechodniów niebezpiecznego sublokatora i wskazał wywiadowczyni, która go aresztowała, nakładając kajdanki na ręce.

Na przechodniów wywarł moment aresztowania dziwne wrażenie. Istotnie wyglądało to niepospolicie, kiedy młoda, szczupła panna, zastrzymana silnego, do rosnącego mężczyzny i skutego w kajdanki prowadziła do aresztu. W komisariacie stwierdzono że zboczeńcem jest Mojżesz Szwedki, z zawodu szewc.

Ośledzono go w areszcie centralnym, do dyspozycji prokuratora.

Kurjer Sportowy

Pogoń--Ognisko 2:2 (1:1)

Przed meczem zakłady wysoko stały dla Pogoni. Horoskopy dla drużyny wileńskiej oceniano bardzo pesymistycznie. Ogólnie przy puszczano, że Ognisko przegra co najmniej różnicą 3—4 bramek. Tymczasem rzeczywistość sprawiła miłą niespodziankę. Ognisko grało najlepszy mecz sezonu. Cała drużyna stanęła na wysokości zadania zadziwiając do skonała kondycją fizyczną i rzadko spotykaną ambicją. Pod względem technicznym goście niewątpliwie przewyższali wilanów o całą klasę. Lwowianie również mogą poskarżyć się na szczęśliwość, które ich wyraźnie opuściło.

Pogoń początkowo lekceważyła przeciwnika, później jednak, kiedy spodziewane bramki nie padały, w szeregi jej zaczęło wkradać się zdenerwowanie. Wyudałono się to specjalnie w drugiej połowie, gdy Ognisko zwycięsko prowadziło 2:1, a na wyrównanie trzeba było pracować w poście czoła. Mecz wzorzący nie może służyć za miernik poziomu two wian. Niewątpliwie stał ich na więcej i w spotkaniu dzisiejszym ze Śmigłym będą musieli rozwinąć cały swój kłopot. Mecz dzisiejszy zapowiada się więc bardzo ciekawie.

Wracając jednak do spotkania z Ogniskiem, należy podnieść u Pogoni bardzo ładne kombinacje pomocy z atakiem, niestety ich nieżywym tym akcją brakło wykończenia i — jak już nadmieniliśmy wyżej — przysłówowe go lutu szczęścia. Strzały ataku lwowskiego, gdzie pierwsze skrzypce grał reprezentacyjny Matyas II, b. ostre i niebezpieczne miały bramkę o centymetry.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

POGON: Albański, Jezewski, Lemieszko, Pollak, Masiewicz, Smara, Niechciol, Zimmer Gwizdała, Matyas II i Matyas I.

OGNISKO: Piłtowski, Pawłuc, Judycki, Wiśniewski, Krywul, Iwanicz, Bartoszewicz I, Bartoszewicz II, Ballossek, Wasilewski i Janczys.

Pierwsze minuty gry — to ogólna niespodzianka. Z miejsca inicjatywę ujmują wilanowie, prąc na bramkę Pogoni, która dość często jest w niebezpieczeństwie. Pierwszy impet wkrótce jednak mija i gra się wyrównuje. Następuje szereg obustronnych ataków.

ków. Powoli Pogoń zaczyna dochodzić do głosu przy czym każdy z jej ataków jest bardzo niebezpieczny i nosi w sobie zarodek bramki. Tej jednak nie ma. Dopiero 35 minutą przynosi ładną centrę Matyasa I, którą chwytła na „główkę“ GWIZDAŁA, zdobywając prowadzenie. W kilka minut później na stopę szybki kontratak wilanów. Albański niepotrzebnie wybiega, Bartoszewicz I jest jednak szybszy. Doskonale jego centrę wykańcza strzałem nie do obrony JANCZYS, zdobywając dla Wilna wyrównanie. Widownia nie posłała się z radością.

Po przerwie gra przybiera nieco na ostrość, ofiara jej pada kilku graczy Ogniska. Jeden z ataków wilanów przynosi im prowadzenie Wasilewski strzela nie do obrony. Teraz Pogoń za wszelką cenę dąży do wyrównania. Ognisko doskonale jednak obstawia grę, w krytycznych chwilach fając niemal całą drużynę. Wyrównanie jednak wiś w powietrzu. Ślicznie przeprowadzona kombinacja: Matyas I — Matyas II — Niechciol — ten ostatni kończy strzałem w sam róg. Wynik remisowy nie ulega już zmianie.

Jak już zaznaczyliśmy u gospodarzy cała drużyna spisała się doskonale. Najlepszym na boisku był Wasilewski, reprezentacyjny pomocnik Polski, który nieustannie pchał swój atak naprzód zasilaając go w doskonale piłki. Wyróżniał się również Matyas II, był jednak troskliwie pilnowany i niewiele mógł zdziałać.

Sędziował niepewne por. Bajgiel.

Przed meczem kierownik Ogniska p. Andrzej Kisiel wręczył gościom cenną pamiątkę — artystycznie wykonany ryngraf Matki Boskiej Ostrobramskiej.

DZIŚ „POGON“ GRA ZE „ŚMIGŁYM“.

Dziś na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej o godz. 6 popoł. Pogoń rozegra swój ostatni mecz w Wilnie. Przeciwnikiem jej będzie mistrzowska drużyna Śmigłego. Pogoń wystąpi w najsilniejszy składzie ze wszystkimi graczami reprezentacyjnymi. Mecz zapowiada się bardzo interesującym i musi ściągnąć na stadion wszystkich miłośników piłkarstwa.

Wiadomości radiowe

Koncert symfoniczny

22/VII o godz. 20.05 odbędzie się koncert symfoniczny, w którym udział weźmie jako solistka wybitna śpiewaczka Luba Lewicka oraz Kazimierz Dembowski. Koncert nadaje Rozgłośnia Wileńska.

Liczba abonentów radia w Europie wzrasta.

Przyrost abonentów radia w Europie w 1936 roku wyniósł 3.090.518, z czego przysrost w grupie państw, mających ponad 1 milion abonentów, t. j. w Niemczech, Anglii i Francji, wyniósł 2.079.266 abonentów, w reszcie państw przysrost wyniósł zatem 1.011.252 abonentów.

Największy ilościowy przysrost wykazywały Niemcy (975.000), Francja — (592.600), Anglia (511.400), Polska (175.600), Belgia (146.800), Szwecja (110.300), Italia (92.900), Czechosłowacja (80.100); jedynym krajem który wykazał ubytek abonentów była Bułgaria.

W ubiegłym roku Polska wysunęła się, pod względem ilości abonentów z 11-ego miejsca na 8-me miejsce, wyprzedzając Austrię, Italię i Danię.

Rozpatrując przysrost procentowy widzimy, że Polska (37,73%) zajęła pierwsze miejsce w grupie państw, mających ponad 100.000 abonentów. Większy przysrost od Polski miała Grecja (117%), tworzącą obecnie swoją radiofonie, oraz Luxemburg (66%) i Estonia (56%). Najmniejszy przysrost wykazywały Węgry (3,5%).

Interesującą przedstawia się sprawa nasycenia radiowego w Europie. W 26 krajach wyżej wyszczególnionych zamieszkuje 359,7 milionów ludzi — nasycenie radiowe wynosi w Europie średnio 7,65%, przy czym kraje mające powyżej miliona abonentów wykazują nasycenie 12,4%, natomiast kraje mające powyżej 160.000 abonentów wykazują tylko 4,15%, a kraje powyżej 13.000 zaledwie 1,16% nasycenia.

Macherzy przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

W okolicy Sądu Okręgowego uwijają się jacyś panowie z tekami, udając mecenasów, aczkolwiek w rzeczywistości są t. zw. „naganiaczami”, albo zwykłymi oszustami, podającymi się za adwokatów, wyludżając pieniądze od przy-

bywających do Wilna włościan.

Policja wczoraj przeprowadziła obławę zatrzymując kilku „naganiaczy” oraz fałszywych „mecenasów”. Zatrzymanych skierowano do dyspozycji Wydziału Śledczego. (c)

PLUSKWI

tepi radykalnie pod gwarancją
Zakład Dezulfekcyjny
Fumigatore-Cimex
Wilno, z. S-to Jerski 3-5, tel. 2277



Nasycenie Polski wyniosło w dniu 31.XII 1936 r.—2,05%, od tego czasu wzrosło do 2,3%; największe nasycenie wykazują nadal Dania (17%), najmniejsze: Rumunia (0,86%), Portugalia (0,76%), Jugosławia (0,66%) i Bułgaria (0,25%).

Powtórzenie słuchowiska „Stary Subiekt”.

W czwartek dn. 22.VII o godz. 19 Rozgłośnia Warszawska wznawia wielkie słuchowisko „Stary Subiekt”, które jest przekrojem radiofonicznym niemiłertelnej „Lalki” Prusa z Ignacym Rzekim jako postacią czołową.

Premiere tej audycji b. r. przyniosła pełny sukces. W roli tytułowej M. Znicz. Inne postacie odtwarzają: Kunina, Ciecierski, Rzęcki, Solarski, Gielenski, Modrzewski, Derdziński, Żeleński, Niedzielski i inni.

Okazyjnie kupię motocykl

z przyczepką
Oferty do adm. Kurjera Wileńskiego pod „Motocykl”

KĄDY

PRZEMYSŁOWIEC
KUPIEC

zyska sobie najlepszą klientelę
ogłaszając się w najpopularniejszem piśmie codziennym na Ziemiach Półn.-Wschodnich

KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

— Do sprzedania od zaraz dom murowany, 12-topokojowy wraz z oficyną dwupokojową drewnianą, oraz przy tym zabudowanie gospodarcze i ogródek owocowo-warzywny. Opisany obiekt znajduje się przy dworcu kolejowym Harsznica-Miechów w woj. kieleckim i położony jest tuż przy szosie Kraków — Kielce (40 km. od Krakowa). Okolica górzysta, zalesiona i zdrowotna (w pobliżu Ojców). Obiekt wybitnie nadaje się dla urzędników-emerytów. Cena 15 tys. zł. Blizszych informacji udziela Maria Sroga w Nieświeżu ul. Świerzeńska 21.

OD ADMINISTRACJI

Administracja nie przyjmuje odpowiedzi na zażalenie odwołania i klisz. — Zastrzeżone miejsca obowiązują Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 25 procentowa nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 4-ch od daty ukazania się ogłoszenia.

Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

HELIOS

Dziś. Bałkon 25 gr. Parter od 54 gr.
Paryska pikanteria! Wiedeński czar! Amerykański rozmach

„Nie całuj w kinie”

Francis Lederer, Ida Lupino, Ronald Joung
Nad program atrakcje

POLSKIE KINO SWIATOWID

Dziś słynna na cały świat nasa rodaczka
W potężnym frapującym arcydziele filmowym p. t.

Emocjonująca treść — Bogata wystawa — Wspaniała gra artystów
Nad program: ATRAKCJE. Ceny niższe. Sala dobrze wentylowana

OGNISKO

Dziś. Dzieje najrozpuśtniejszej kobiety XVIII wieku słynnej kurtyzanny **Madame DUBARRY** w imponującym filmie

„Królewska faworyta”

W roli głównej żywiłowa płomienna DOLORES DEL RIO
Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seansów o 6-iej, w niedzielę i święta o 4-iej

WĘGIEL kamienny Górnośląski KOKS, DRZEWO opałowe

po cenach konkurencyjnych poleca
nowo utworzona firma chrześcijańska

Kazimierz Markiewicz

WILNO, ul. Zygmuntońska 24. — Tel. 25.32



Gospodyni

kulturalna, znająca dokładnie swe obowiązki, umiejąca szyć doskonale, poszukuje samodzielnie posady Łaskawe oferty do admin. Kurjera Wil. pod „Poznanianka”

Nauczycielki

bony, wychowawczy i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Woje-wódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie Poznańska 2, telefon 12-06, czynne od g. 8 do 15-iej

LETNISKO

nad samym Je-łorem Miałdziej, Kapieli, ka-laki, czołna, arzybo-branie, polowanie Odżywianie dobre Wolne miejsca od końca lipca. — Firko porządk. Miałdziej.

Sprzedam

lub wydzierżawię maszynę z maszynami oraz pełnym urządzeniem w dobrym punkcie handlowym. — Dowiedzieć się: ulica Sosnowa 14 w Baranowiczach

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 2-iej klasy 39-iej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 21671
10.000 zł.: 51880
5.000 zł.: 44914 5262
2.000 zł.: 59392
1.000 zł.: 120259 130706 148958
500 zł.: 34032 43103 68499
94363 135330 163391
400 zł.: 108237 116959 182613
Po 250 zł.: 5531 9380 12370
26618 51202 61593 86221 100238
103286 112530 119382 127458
131974 139480 170681 171899
Po 200 zł.: 499 13823 15840
46782 55033 59090 67332 74334
88637 89316 101751 105001
110522 114868 115361 116697
119526 147686 148940 150509
154949 157719 167098 169013
108486

Wygrane po 150 zł.

189 994 1300 582 739 900 2552 701
3248 846 4410 654 5065 239 953 6045
7212 654 8460 993 9361 823 95 10437
653 899 11002 109 12798 836 18875
14187 414 643 16871 17761 18271 583
19419 20042 908 21880 945 22105
512 662 801 23305 70 412 677 24300
435 25715 857 908 26178 318 877
27798 28039 110 87 319 576 909 20
29428 762 89 30892 931 31413 32033
33352 34414 36285 590 727 37573
38444 39011 40323 939 41989 42326
43154 755 44257 45488 793 46584
48004 49584 680 50621 854 96 51227
62585 865 929 53355 641 72 76 54150
501 55921 56083 103 57467 689 916
58229 700 59155 234 909 26 60893
61900 62539 63165 65225 95 935 60453
51 694 67022 89 91 92 145 68162 724
803 69523 814 942 70226 398 71067
72179 503 823 73353 901 74046 109
86 533 956
76134 458 983 77416 67 78107
414 581 86 614 34 826 978 79268
703 775 80824 552 783 963 81762
82034 553 83819 84825 85239 453
834 86886 87466 726 88029 97
89453 860 90316 91060 80 81702
19 92297 364 897 93292 578 641
868 967 94928 98
95410 738 936 96004 494 98582 723
99635 971 100407 101013 906 102544
103119 446 67 516 730 817 995 104053
213 407 77 787 105178 618 817 106603
30 108370 712 802 109312 70 450 712

Wygrane po 50 zł.

533 934 2345 553 911 3538 891
4272 334 404 564 770 918 5598 698
6203 35 408 692 7501 835 8365 624
38 9365 559 719 10015 430 995 11284
353 660 702 958 12256 505 746 879
13200 14543 16364 698 969 17109
18439 753 19815 452 720
20319 85 21227 957 22132 262 332
23011 24592 748 972 25017 176 697
91 987 26027 829 81 27003 435 846
28451 81 981 29100 628 760 30009 68
290 404 28 732 54 31065 732 856 918
32520 37 33097 128 694 34045 57 525
819 35288 647 982 36444 669 737
37145 228 310 12 784 956
39025 769 849 40756 89 978 41399
42354 43107 50 423 534 748 902 44063
94 356 841 88 45410 46094 118 838
47151 428 594 728 924 48271 634
49252 380 860 54 50052 302 994 51170
6743 52133 742 955 53333 668 878
54234 36 308 612 794 55268 930 56757
57147 270 58473 630 614 59001 60735
932 61418 904 62007 273 77 325 431
63104 427 513 840 64668 65273 379
682 98 969 66795 964 68021 45 253
58 975 69210 395 644 70382 414 962
71130 480 903 58 72197 329 438 78
861 73047 272 406 792 74307 54 75
442 515 505
76551 886 940 77238 58 373 592
78912 79189 260 972 74 80477
81089 141 630 985 82302 648 751
905 83169 236 446 343 77 630
84395 464 603 85074 116 225 412
964 86066 162 821 54 417 561 659
87306 850 911 88930 89314 514 692
774 90 90437 654 66 91033 893

Wygrane po 50 zł.

92172 268 377 564 714 93449 717
94210 512 806 31 95200 88 795
96017 792 979 97357 99089 134
100537 633 102141 95 726 133884
489 604 787 104225 387 510 622
93 889 105035 281 766 903 106047
247 107374 108290 723 894 109188
640 110017 290 402 788 887 111134
281 584 113516 600 54 996
114172 232 5227 616 806 115165
373 872 116907 117868 118555 632
120234 877 706 922 121249 479
122080 945 604 12 742 123415 615
31 68 124293 97 372 424 707 810
125355 126403 845 127168 498
128965 129649 130089 199 439 945
132277 17 54 139477 91 561
134099 177 218 81 555 631 135081
282 374 685 851 137679 138137 743
139681 95 140635 141008 152 867
914 142359 468 812 910 143141 341
954 144103 60 539 923 146554 637
825 42 93 148578 817 149321 36
731 834 150064 151042 851
152175 756 153670 154036 273 305
905 68 155021 315 89 497 881 156376
543 679 746 881 157538 158167 532
628 159180 661 854 160063 135 472
620 98 982 162771 163508 933 164132
247 563 950 165177 387 983 167239
317 638 721 168368 809 169086 698
707 98 82 170096 547 770 171027
173086 818 174875 175095 165 66 207
663 94 176446 599 177364 178211 869
180411 621 181030 941 182130 322
677 183521 648 186727 187414 634
688 188483 708 189144 415 190122 51
218 383 450 523 31 191841 192213 665
194127 456

III ciągnięcie

Wygrane po 150 zł.

126 87 2973 3217 5900 46 6955 11167
12200 12529 849 13681 993 14421
17679 19090 472 23229 24830 25849
27745 29673 30700 893 32092 349 575
33105 656 34908 35408 38652 729 968
40287 41595 42096 111 629 44089 485
45502 47004 242 49609 51044 548038
55760 56201 770 5870 939 59662 60009
62204 763 63186 486 576 739 64006
644 67 65249 67037 744 859 69161
969 69469 804 70045 551 71407 73686
74282 76174 432 77270 78409 81031
82691 84496 857 88064 558 604 89310
90850 91663 93981 95670 96600 978
97345 597 98584 735 99911 100380
101004 320 102105 735 103147 104845
105662 107721 109140 913 110306
111522 114271 943 115993 116284 490
117275 464 118998 119699 120717
121116 282 123619 125329 127405
128558 129392 130316 699 131553
132230 87 597 133242 134942 135654
138678 98 140805 142427 144480
146676 149792
153479 155286 707 156744 158870
159250 997 160642 161110 163432
162709 168154 170243 171874 172935
173295 840 176331 90 178026 180361
181907 182056 183038 478 801 184182
185556 188084 193186 477 194922

Wygrane po 50 zł.

248 428 632 1627 5503 817 903 6231
311 803 7019 21 520 10026 206 41 49
128818 917 12326 995 14930 15059
510 730 17471 18333 19341 596 20589
21451 23507 24419 631 25032 157
26097 113 556 842 27043 861 29003
507 954 30101 223 671 943 32823
33550 630 639 34908 35133 61 755
36184 949 37463 38159 850 39757
40380 90 43475 932 44367 45386 46131
375 661 792 48372 609 50201 51380
438 854 53849 57034 58126 60446 635
62742 63402 730 64113 272 66393 814
67367 632 68126 427 85 776 70129 48
380 743 71153 74186 271 75113 370
772 76936 77730 78522 971 79734 941
8141 525 82311 504 83958 84810 85268
811 42 96 87540 88132 225 89755 90333
92813 93833 969 94823 97912 714
102117 237 103192 453 608 104500 964
106005 585 107024 73 103 278 631
108073 109374 597 111501 728 112904
114147 114371 115071 415 92 711 116596
844 117927 118085 119570 732 840
120263 122431 123092 108 125339 423
126053 605 898 127039 225 438 739
892 128450 997 130066 201 132139
926 133140 202 83 134536 137371 976
139428 36
140379 900 141403 142019 143094
639 932 144904 145575 981 148449
150603 838 940 151544 152010 361
154606 843 155372 156068 237 467 640
834 157353 158987 159293 160156 73
569 770 94 161325 162586 887 163145
164681 165194 167420 505 168183
169475 170017 311 78 173891 174328
872 175628 176625 727 823 177070
178775 179014 395 587 886 180831
181318 25 184528 185729 988 186420
653 187536 916 189224 426 601 190055
439 192126 66 193089 250 184153

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł.
padła na nr. 143499
5.000 zł. — 102202 162532
2.000 zł. — 42469 61751
1.000 zł. — 84255 114989 171380
193516
500 zł. — 14782 103162
400 zł. — 27911 39611 112058
153452 131921 139397
250 zł. — 137117 854 27693 5457
67982 65366 83587 86926 87919 107268
112897 131480 150970 223 176221
180298 185454
200 zł. — 51 4818 31650 32902
41775 45418 66534 894 75756 76676
171915 149994 158252 160351 562
169650 174916 176822 184426 529
187004 123 191735
Wygrane po 150 zł.
193393 3208 72 896 4276 494 6495
7787 938 8114 730 10348 12495